

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powołał Radę Rynku Wewnętrznego. W skład Rady, której przewodniczącym został wicepremier Tadeusz Pyka, wchodzi: minister handlu wewnętrznego i usług oraz ministrowie lub zastępcy ministrów resortów, których działalność wiąże się z kształtowaniem sytuacji pieniężno-rynkowej. Do udziału w pracach Rady mogą być zapraszani przedstawiciele innych resortów, urzędów centralnych, organizacji spółdzielczych, a także przedstawiciele świata nauki i wybitni praktycy.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, powołanie Rady Rynku Wewnętrznego ma na celu stworzenie lepszych warunków oddziaływania na zapotrzebowanie rynku i równowagę pieniężno-towarową w kraju. Jako organ opiniotwórczy rząd — Rada będzie rozpatrywać i wydawać opinie na temat bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz przedkładać rządowi w tej mierze odpowiednie propozycje.

Ważnym zadaniem Rady, powołanej jej z myślą o poprawie jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów, będzie dokonywanie oceny programów rozwoju zdolności wytwórczych w przemyśle wytwarzających towary dla rynku.

Ponadto Rada będzie rozpatrywać i oceniać rozmiary przyzwoitych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług środków w postaci nakładów inwestycyjnych, limitów zatrudnienia, funduszu płac oraz urządzeń dla placówek handlowych, niezbędnych do unowocześnienia obsługi handlowej ludności. Analizować będzie także sposoby i efektywność wykorzystania tych środków.

W „Dzienniku Ustaw”

Tekst nowej ordynacji wyborczej

W „Dzienniku Ustaw” nr 2 ogłoszona została uchwalona 17 bm. przez Sejm ustawa konstytucyjna o upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Opublikowany został również pełny tekst nowej wspólnej ordynacji wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych.

„Dziennik Ustaw” zawiera także uchwałę Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego 21 marca br. oraz kalendarz wyborczy. (PAP)

Zainteresowanie światowej opinii publicznej

Rozmowy H. Kissingera z członkami kierownictwa radzieckiego

W poniedziałek 19 bm. sekretarz stanu Henry Kissinger udał się do Moskwy, gdzie w dniach od 20 do 23 bm. będzie prowadził rozmowy z członkami kierownictwa radzieckiego.

Dziennik „Prawda” w komentarzu zapowiadającym przyjazd Kissingera do Moskwy koncentruje się na znaczeniu, jakie dla sprawy odprężenia i ogólnej atmosfery politycznej na świecie mają przedsięwzięcia radziecko-amerykańskie zmierzające do ograniczenia wyścigu zbrojeń. Komentarz ten zwrócił zresztą uwagę całej prasy zachodniej i jest cytowany w serwisach wszystkich wielkich agencji. „Praw-

da” stwierdza, że jeśli chodzi o Związek Radziecki, jest on gotów uczynić wszystko, co od niego zależy, by problem ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych i zaprzestania wyścigu zbrojeń znalazł rozwiązanie odpowiadające interesom, zarówno narodów ZSRR i USA, jak i narodów całego świata.

Znaczenie trudniej jest komentować stanowisko strony amerykańskiej. Prawica w USA wzmogła nacisk na administrację Forda, domagając się uszczuplenia polityki wobec ZSRR i wyrzucenia się do tymczasowej polityki odprężenia. Chociaż prezydent Ford i jego współpracownicy wielokrotnie powtarzali, że w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych nie będzie żadnych zmian, to w obliczu gwałtownej presji reakcji trudno przewidzieć wyniki rozmów rozpoczynających się w Moskwie.

Należy się więc spodziewać, że Kissinger nie pozwoli sobie na to, by powracać do Moskwy z pustymi rękoma. Można więc żywić nadzieję, że moskiewskie negocjacje będą kolejnym etapem sprzyjającym u-

leniu procesu odprężenia.

W stolicy Belgii rozpoczęło się w poniedziałek 22-dniowe posiedzenie ministrów rolnictwa dziewięciu krajów EWG.

Głównym tematem obrad są ceny artykułów rolnych. Proponowany wzrost cen skupu produktów pochodzenia rolniczego o 7,5 procent jest przedmiotem sporu. Niektóre kraje „dziewiątki” domagają się jeszcze większego wzrostu cen, na tomiast inne są zdania, że wzrost o 7,5 procent to podwyżka zbyt duża. (PAP)

W niedzielę zakończyło się w stolicy Finlandii nadzwyczajne posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczyli przedstawiciele 38 państw, w tym również Angol. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Angoli oraz sprawie zorganizowania światowej kampanii solidarności z walką mieszkańców Angoli przeciwko imperialistycznej agresji. Na posiedzeniu przedyskutowano również środki zmierzające do zorganizowania szerokiej kampanii wszystkich pokojowych i postępowych sił na świecie w celu poparcia nowego apelu sztokholmskiego, wzywającego do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Zamachy bombowe w Portugalii

Reakcja portugalska kontynuuje akcję terrorystycznych zamachów

W niedzielę zakończyło się w stolicy Finlandii nadzwyczajne posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczyli przedstawiciele 38 państw, w tym również Angol. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Angoli oraz sprawie zorganizowania światowej kampanii solidarności z walką mieszkańców Angoli przeciwko imperialistycznej agresji. Na posiedzeniu przedyskutowano również środki zmierzające do zorganizowania szerokiej kampanii wszystkich pokojowych i postępowych sił na świecie w celu poparcia nowego apelu sztokholmskiego, wzywającego do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Reakcja portugalska kontynuuje akcję terrorystycznych zamachów

Rozpoczął obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

19 bm. w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął trzydniowe obrady VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ponad 900 delegatów, reprezentujących blisko 430-tysięczną rzeszę członków ZSL, określił zadania Stronnictwa w realizacji ogólnonarodowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, nakreślonego przez VII Zjazd PZPR. Kongres wybierze nowe naczelne władze Stronnictwa.

Gojącymi oklaskami powitał uczestnicy obrad przybycie na Kongres Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego, Piotra Jaroszewicza oraz Edwarda Bałucha, Kazimierza Barcikowskiego, Józefa Pińkowskiego i Zdzisława Zandarowskiego.

W obradach uczestniczą przedstawiciele władz Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD — Andrzejem Beneszem, reprezentanci organizacji społecznych i gospodarczych działających

na wsi, przedstawiciele świata nauki i środowisk twórczych.

Obecne są delegacje zagranicznych partii i organizacji chłopskich z Bułgarii, NRD, Kuby, Finlandii i Włoch.

Na obrady przybyli ambasadorowie krajów socjalistycznych akredytowani w Polsce.

Referat programowo-sprawozdawczy Naczelnego Komitetu Stronnictwa wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa. (Omówienie referatu zamieszczamy na str. 2).

Gojącymi oklaskami przyjęli uczestnicy obrad wystąpienie Edwarda Gierka, który przekazał delegatom i wszystkim członkom ZSL serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad od Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rady Ministrów. (Omówienie przemówienia E. Gierka zamieszczamy na str. 2).

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego pozdrowienia dla Kongresu przekazał Andrzej Benesz. Wysoko oceniając dorobek wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL, która przyniosła rezultaty odczuwalne przez całe społeczeństwo, mówił, że do najważniejszych wspólnych działań ZSL i SD zaliczyć należy dalszy rozwój usług dla wsi i rolnictwa.

W poniedziałek pozdrowienia dla Kongresu przekazali także przewodniczący delegacji zagranicznych, uczestniczących w obradach.

Delegaci wysłuchali także sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL oraz kongresowej Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.

W dyskusji, jaka rozwinęła się w pierwszym dniu obrad delegaci koncentrowali się przede wszystkim na sprawach związanych z intensyfikacją produkcji rolnej. Mówiono o ściślejszej współpracy kół ZSL z miejskimi organizacjami PZPR w technicznej i organizacyjnej rekonstrukcji rolnictwa, która służyć będzie dalszemu rozwo-

jowi całej gospodarki żywnościowej i zapewni lepsze zaopatrzenie społeczeństwa w artykuły spożywcze.

We wtorek — 20 bm. — Kongres obradować będzie w siedmiu zespołach problemowych i na obradach plenarnych.

Współpraca kulturalna PRL-NRD

Podpisanie protokołu w Warszawie

W Ministerstwie Kultury i Sztuki podpisany został 19 bm. protokół wykonawczy na lata 1976/77 planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między PRL i NRD.

Dokument przewiduje dalszy rozwój wymiany kulturalnej między oboma krajami, a zwłaszcza rozszerzenie bezpośrednich kontaktów między instytucjami i środowiskami twórczymi. Świat kultury uczestniczyć będzie w obchodach ważnych rocznic politycznych i kulturalnych Polski i NRD.

W br. zorganizowane zostaną w Polsce „Dni Sztuki Teatralnej NRD” będące rewanżem za zeszłoroczne „Dni Teatru Polskiego” zorganizowane na terenie NRD. Współpraca w dziedzinie teatru obejmować będzie nie tylko występy gości, ale także wymianę reżyserów. W NRD wystąpią m. in. zespoły „Śląsk” i „Mazowsze”, Teatr Wielki z Łodzi oraz Teatr Stary z Krakowa, a w Polsce gościć będziemy berliński „Deutsches Theater”, Operę z Lipska oraz lipską orkiestrę „Gewandhaus”.

Rozszerzony zostanie zakres współpracy w dziedzinie muzealnictwa i ochrony zabytków. Strona polska udostępni mieszkańcom NRD wiele wystaw, wśród nich „Plastyka w służbie społeczeństwa” i „Kolorystyka polska”, a w Polsce obejrzą m. in. wystawę „200 lat malarstwa w Dreźnie”.

Obie strony poświęcą wiele uwagi problemowi współpracy kulturalnej wiążącej się z bezpasportowym ruchem granicznym oraz bezpośrednio z współpracą województw i okręgów przygranicznych.

Projekt Prawa Morskiego

Jak poinformował radziecki wiceminister żeglugi morskiej W. Ti chonow, w ZSRR przygotowano projekt nowego Prawa Morskiego. Projekt uwzględnia zmiany jakościowe, jakie zaszły w ostatnich latach w żegludze ZSRR w związku z jej rozwojem, specjalizacją i powszechnym zastosowaniem techniki obliczeniowej.

Posiedzenie Prezydium ŚRP

W niedzielę zakończyło się w stolicy Finlandii nadzwyczajne posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczyli przedstawiciele 38 państw, w tym również Angol. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Angoli oraz sprawie zorganizowania światowej kampanii solidarności z walką mieszkańców Angoli przeciwko imperialistycznej agresji. Na posiedzeniu przedyskutowano również środki zmierzające do zorganizowania szerokiej kampanii wszystkich pokojowych i postępowych sił na świecie w celu poparcia nowego apelu sztokholmskiego, wzywającego do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Zamachy bombowe w Portugalii

Reakcja portugalska kontynuuje akcję terrorystycznych zamachów

W niedzielę zakończyło się w stolicy Finlandii nadzwyczajne posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju, w którym uczestniczyli przedstawiciele 38 państw, w tym również Angol. Główną uwagę poświęcono sytuacji w Angoli oraz sprawie zorganizowania światowej kampanii solidarności z walką mieszkańców Angoli przeciwko imperialistycznej agresji. Na posiedzeniu przedyskutowano również środki zmierzające do zorganizowania szerokiej kampanii wszystkich pokojowych i postępowych sił na świecie w celu poparcia nowego apelu sztokholmskiego, wzywającego do zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz do rozbrojenia.

Reakcja portugalska kontynuuje akcję terrorystycznych zamachów

Radzieckie elektrownie wodne



W szybkim tempie posuwają się prace na budowie największej w Kirgizji Toktogulskiej Elektrowni Wodnej. Na zdjęciu: końcowy montaż nowego mostu na rzece Naryn. Fot. — CAF

Plenum ZG SDP

Zadania dziennikarzy w upowszechnianiu dorobku kraju

Działalność prasy, radia i telewizji wywiera ogromny wpływ na opinię publiczną, na kształtowanie poglądów i postaw na pogłębianie się świadomości społeczeństwa. Jak najlepiej wykorzystać tę wielką siłę dla przyspieszenia przeobrażeń społecznych naszego kraju? Nad problemem tym obradował 19 bm. w Warszawie Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na pierwszym po VII Zjeździe PZPR posiedzeniu plenarnym.

Jak wynika z wprowadzenia przewodniczącego ZG SDP — Jana Mietkowskiego i z dyskusji na plenum, główne swe zadanie pracownicy prasy, agencji prasowych, radia, telewizji, upatrują w upowszechnianiu wszechstronnego dorobku naszego narodu i mobilizacji wszystkich sił społecznych wokół programu partii.

Dlatego środki masowego przekazu powinny pomagać w torowaniu drogi temu, co nowatorskie i twórcze, wszystkie mu co przyspiesza postęp społeczny i gospodarczy kraju, co kształtuje model współczesnego Polaka: człowieka aktywnego i ambitnego, pracowitego i świadomego swych społecznych powinności. Wiąże się z tym problem krytyki, nieodłączny od działalności dziennikarskiej. Konstruktywna krytyka prasowa — podkreślano — jest nieodzownym składnikiem życia politycznego, ważnym elementem wychowania społecznego i przezwycięzania zjawisk hamujących nasz rozwój. Może ona jednak skutecznie służyć swym zadaniom tylko wtedy,

gdy podyktowana jest głęboką odpowiedzialnością, gdy pomaga w realizacji polityki partii, tożsamej z interesami społecznymi.

Wiele uwagi poświęcono zadaniom środowiska dziennikarskiego wynikającym z trwającej dziś — w warunkach pokojowego współistnienia — konfrontacji ideologicznej socjalizmu i kapitalizmu. Nasze środki masowego przekazu — wskazywano — muszą w tym zderzeniu dwóch różnych systemów wartości ofensywnie wykorzystywać bogactwo i siłę argumentacji, której tak wiele dostarcza socjalistyczny dorobek kraju, poczucie bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego Polaków, świadomość perspektyw.

Skuteczne spełnianie tych wszystkich odpowiedzialnych zadań zależy w decydującej mierze od stałego doskonalenia ideowo-politycznego i warsztatowego kadry dziennikarskiej. Stąd znaczenie dalszego rozwoju form i kierunków działalności klubów i sekcji twórczych SDP, stanowiących forum pogłębiania wiedzy politycznej i specjalistycznej dzien-

Dokończenie na str. 2

Północna część Angoli — wyzwolona

Jak zgodnie stwierdzają agencje zachodnie, północna część Angoli została w znacznym stopniu wyzwolona podczas ostatniej ofensywy wojsk Ludowej Republiki Angoli.

Korespondent jugosłowiańskiej agencji Tanjug przebywał w położonym 230 km na północ od Luandy porcie Ambizete. Grupy dziennikarzy z granicznych pokazane zostały duże ilości zdobytych przez siły zbrojne LRA granatów, amunicji i środków wybuchowych, noszących napisy zairskie, NATO-wskie, armii USA, francuskie, hiszpańskie i chińskie. Dziennikarze mieli też możliwość rozmawiania z kilkunastoma wziętymi do niewoli żołnierzami FNLA. Jeńcy widzieli w oddziałach FNLA walczących białych najemników, głównie Portugalczyków, a także żołnierzy RPA obsługujących ciężką artylerię. Oświadczył też, iż siły FNLA w znacznym stopniu przegrały się z wojsk zairskimi. (PAP)

Arabska Unia Parlamentarna

W Kairze zakończyła prace dwudniowa sesja Arabskiej Unii Parlamentarnej. Parlamentarzyści Egiptu, Syrii, Jordani, Libanu, Sudanu, Kuwejtu, Mauretanii i przedstawiciele Narodowej Rady Palestyny omówili sytuację w Libanie. Sesja wzywała do niezwłocznego wypuszczenia na wolność 55 przedstawicieli inteligencji, aresztowanych w niedzielę.

Pomoc dla Izraela

Rząd USA w trybie wstępnym postanowił zalecić wyasygnowanie 1,9 mld dolarów w bieżącym roku finansowym w ramach gospodarczej i wojskowej pomocy dla Izraela.

Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne i jego kształtowanie — to temat sympozjum, jakie odbyło się wczoraj w KW PZPR w Lesznie. Naukowcy z Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu wygłosili referaty oraz komunikaty naukowe. M. in. prof. dr hab. Stanisław Wykrętowicz mówił o strategii rozwoju społeczno-gospodarczego na etapie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, zaś prof. dr hab. Andrzej Kwilecki — o rozwinętych się społeczeństwach socjalistycznych i wynikających z tego zadaniach nauki.

Sluchaczami byli sekretarze pierwszych instancji partyjnych oraz lektorzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie. (tt)

OLIMPIADA WIEDZY TECHNICZNEJ

Wczoraj rozgrywano eliminacje II stopnia szkolnej Olimpiady Wiedzy Technicznej. Jej uczestnicy rozwiązywali zestawy testów, zadania z matematyki, fizyki i chemii oraz odpowiadali na tzw. pytania sytuacyjno-decyzyjne dotyczące tematyki rozwoju gospodarczego kraju. Zawody II stopnia Olimpiady Wiedzy Technicznej, rozgrywane w trzech grupach tematycznych: mechaniczno-budowlanej, elektryczno-elektrotechnicznej i chemiczno-materiałowej. PAP

Plenum WRZZ w Poznaniu

Współuczestnictwo w dalszej poprawie warunków życia społeczeństwa

W Poznaniu odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych poświęcone zadaniom WRZZ w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR. Uczestniczył w nim m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski.

Prace poznańskiej organizacji związkowej w nowej pięcioletniej perspektywie będą ku dalszej poprawie warunków życia poprzez współuczestnictwo w tworzeniu ogólnonarodowego dorobku. W większym stopniu niż dotąd zwracać się będzie uwagę na szukanie rezerw produkcyjnych, na jakościowy wzrost produkcji. Dotychczas uznane formy aktywizacji takie jak ruch współzawodnictwa pracy, rozwój racjonalizatorstwa i wynalazczości będzie się wzbogacać o nowe środki, dostosowywać do nowych potrzeb i warunków. Przykładem tego jest tworzenie wspólnie z RW SZMP brygad pracy socjalistycznej.

W centrum zainteresowania władz związkowych znajduje się program dalszego postępu w doskonaleniu polityki społecznej, właściwego rozdziału i wykorzystania środków socjalnych. Szczególną uwagę w latach 1976—1980 zwróci się na rozwój przemysłowej służby zdrowia. Powstanie 8 nowych przychodni przemysłowej służby zdrowia (w tym 5 w Poznaniu), dążyć się będzie do zwiększenia liczby miejsc w żłobkach oraz w przedszkolach. (W 1980 roku będzie 3 218 miejsc w żłobkach i 15 400 w przedszkolach). Planuje się rozwój usług, stołówek, czasów, turystyki. (bg)

Telefony DONOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się podczas jazdy na polowanie w Woli Koszutskiej w woj. kieleckim. Spłoszony wystrzałem koń ponosił, na skutek czego myśliwy R. K. tak niefortunnie upadł, że strzelał wypalił po raz drugi. Kula trafiła w klatkę E. W., który poniósł śmierć.

● Nieostrożna jazda Stanisława C., była przyczyną wypadku na ul. Wrzesińskiej w Nekli. Najechał na ciężarówkę na rowerzystę Franciszka N., który doznał ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala we Wrzesni.

● W Drogosławiu w woj. kaliskim spłonął w jednym z indywidualnych gospodarstw budynek mieszkalny. Straty szacuje się na ok. 20 000 zł.

● Na ul. Świerczewskiego w Poznaniu doznała ciężkich obrażeń Zdzisława B., która nagłe wkraczając na jezdnię została potrącona przez samochód. (b)

POGODA

Zachmurzenie duże, deszcz umiarkowany. Miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od minus 2 na wschodzie do 0 w centrum i plus 3 stopni na zachodzie. Temperatura maksymalna od 1 do 6 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechociński.

Katastrofa w Chasnali

Nikłe szanse uratowania górników

W poniedziałek rano, w 23 dni po katastrofie w kopalni Chasnali (stan Bihar), pierwsza ekipa ratowników zjechała do poziomu wydobywczego nr 1, na głębokość 168 metrów pod ziemią, ale nie znalazła tam nikogo żywego.

Poziom nr 1, gdzie w chwili katastrofy znajdowało się około 70 górników, odwodniono w poniedziałek nad ranem, ale tylko częściowo. Ratownicy dotarli nie dalej niż kilkadziesiąt metrów w głąb głównego chodnika, brnąc po pas w wodzie. Znalaziono zwłoki 3 górników.

Korespondent Radia Delhi doniósł z Chasnali 19 bm. po południu, że stracono tam wszelką nadzieję na znalezienie przy życiu kogokolwiek z 375 górników, których katastrofa zasłoniła pod ziemią.

W akcji odwadniania kopalni uczestniczą ekipy indyjskie, polskie i radzieckie. (PAP)

Rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej pomnoży dorobek kraju

Omówienie referatu prezesa NK ZSL — St. Gucwy

Po obszernym omówieniu dorobku narodu i rozwoju kraju w okresie od VI Zjazdu PZPR i VI Kongresu ZSL, w którym istotny udział ma wieś i rolnictwo oraz w nawiązaniu do wynikających z Uchwały VII Zjazdu PZPR zadań w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, St. Gucwa stwierdził, że obecnie zmiany w unowocześnieniu rolnictwa muszą przebiegać szybko i nabierać bardziej powszechnego charakteru. Od tempa wprowadzania w życie nowych form gospodarowania zależy w głównej mierze postęp w naszym rolnictwie.

Za najważniejsze zadania w bieżącej 5-lacie uznał prezes NK ZSL osiągnięcie możliwie najwyższego tempa wzrostu produkcji rolniczej, uzyskanie wydajnej poprawy efektywności wykorzystania potencjału produkcyjnego rolnictwa, umacnianie spójności i harmonijności rozwoju całej gospodarki żywnościowej, poprawę sytuacji materialnej i socjalno-bytowej ludności rolniczej, a także wzrost rangi społecznej zawodu rolnika i umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Realizacja tych celów zapewni będzie optymalne zaspokojenie potrzeb ogólnospołecznych a zwłaszcza wzrost spójności artykułów żywnościowych oraz poprawę warunków pracy i życia mieszkańców wsi.

St. Gucwa zwrócił szczególną uwagę na konieczność racjonalnego wykorzystania środków materialnych i technicznych stawianych do dyspozycji rolnictwa oraz istniejących jeszcze poważnych rezerw w gospodarce rolnej. Do najważ-

niejszych celów produkcyjnych zaliczył wydajny wzrost zbiorów zbóż i zwiększenie produkcji pasz gospodarskich dla dalszego, szybszego rozwoju hodowli. Szybki wzrost produkcji zwierzęcej będzie bowiem posiadał kluczowe znaczenie dla wydajnej poprawy wyżywienia społeczeństwa. Podkreślając, że w realizacji tych zadań w większym stopniu wykorzystane być muszą te środki, którymi dysponuje samo rolnictwo, St. Gucwa zwrócił szczególną uwagę na racjonalne zagospodarowanie ziemi i jej intensywne użytkowanie. Ziemia jest dobrem ogólnonarodowym i zapewnienie jej prawidłowego użytkowania jest nie tylko indywidualnym, ale i społecznym obowiązkiem.

St. Gucwa omówił także problemy oświaty ogólnej i zawodowej na wsi — jako istotnego czynnika społecznego i gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa, oraz zagadnienia doskonalenia życia kulturalnego, poprawy opieki socjalnej, wiejskiego sportu, turystyki i wypoczynku.

Pełne wykorzystanie sił twórczych w pracy dla dobra wsi i rolnictwa, dla dobra naszego socjalistycznego państwa, należy do zasadniczych powinności współczesnego pokolenia ludowców — zaakcentował prezes NK ZSL. Prezes NK ZSL wyraził przekonanie, że zacieśnianie współpracy z PZPR — przewodnią siłą budownictwa socjalistycznego, Stronnictwo wniesie jak największy wkład w realizację ogólnonarodowego programu przyjętego na VII Zjeździe PZPR. (PAP)

Omówienie przemówienia I sekretarza KC PZPR — E. Gierka

Przekazując delegatom i wszystkim członkom ZSL braterskie pozdrowienia w imieniu KC PZPR i całej partii, Rady Państwa i Rady Ministrów I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkreślił, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przywiązuje do współdziałania ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym wielką wagę i konsekwentnie je umacnia, wysoko ceniąc wkład ZSL do przeobrażenia polskiej wsi, do rozwoju rolnictwa, do politycznego i gospodarczego dorobku naszego narodu.

Nawiązując do trwających obecnie w Sejmie PRL prac nad zmianami w Konstytucji I sekretarz KC PZPR powiedział, iż partia jest zdania, że w ramach podstawowych struktur politycznych naszego państwa i społeczeństwa należy w Konstytucji podkreślić również rolę współdziałania PZPR, ZSL i SD. Jest to bowiem ważna i trwała cecha naszego życia politycznego.

Mówiąc o strategii społeczno-gospodarczej przyjętej przez partię przed pięć laty, i dostosowanej do nowych warunków i nowych potrzeb na VII Zjeździe, która na pierwszy plan wysuwa sprawy człowieka, jego pomysłowości i rozwoju

Edward Gierek stwierdził m. in.: „Pragniemy by najbliższe 5-lecie przyniosło naszemu narodowi dalszą wszechstronną poprawę bytu, a naszemu państwu dalszy wzrost siły i autorytetu w świecie. Osiągnięcie tego celu wymaga poważnego wysiłku, wydajnego zwiększenia produkcji, wysokiej efektywności działania na każdym odcinku. Musimy w oparciu o posiadane siły i środki wytwarzać więcej i lepiej. Konieczność uzyskania wyższej efektywności i wyższej wydajności, która dotyczy całej gospodarki ze szczególną siłą obowiązuje w rolnictwie. Dążymy do tego, aby Polska mogła zapewnić swym obywatelom zaspokojenie na odpowiednim poziomie stale rosnących potrzeb żywnościowych. Wymaga to wielkiego wysiłku polskiej wsi”.

„Dziękując rolnikom za ich ofiarę pracę i sekretarz KC PZPR wyraził jednocześnie głębokie przekonanie, że tak jak dotychczas nie będą oszczędzać sił i wykorzystywać wszystkie rezerwy dla zwiększenia produkcji rolnej. Chcemy — mówił Edward Gierek — aby już w najbliższych latach każda polska rodzina od czuła korzystne zmiany na rynku żywnościowym. (PAP)

Liban w obliczu podziału

Kto podejmie misję sformowania nowego rządu?

Jak już informowaliśmy, w niedzielę wieczorem premier Libanu Raszid Karami złożył dymisję na ręce prezydenta Republiki. Przyczyną tego posunięcia było fiasko prób doprowadzenia do zawarcia rozejmu między prawićową falangą libańską, a postępową lewicą i Palestyńczykami.

Zdaniem obserwatorów politycznych prezydenta Sulejmana Farandżiego czeka niezwykle trudne zadanie. W myśl konstytucji funkcję szefa rządu może pełnić jedynie przedstawiciel ludności muzułmańskiej. W obecnej sytuacji wydaje się niemożliwe, aby jakikolwiek polityk muzułmański podjął się misji sformowania rządu. Toteż w piątek Farandżi, według obserwatorów, byłby zmuszony dokonać pewnych reform, ograniczających nadmierne w stosunku do ludności muzułmańskiej uprawnienia ludności chrześcijańskiej i skłonić prawićową do zaaprobowania tego posunięcia. Większość polityków prawićy jest temu przeciwna. Tak

że sam prezydent, będący chrześcijaninem, niechętnie zapatruje się na kwestię zwiększenia uprawnień muzułmanów.

Jakakolwiek próba sprawowania przez Farandżiego rządów osobiście, bez powoływania premiera, zostałaby uznana przez obie wspólnoty za krok sprzeczny z konstytucją i w konsekwencji mogłaby doprowadzić do całkowitego podziału kraju. Sprzeciwiają się temu, wszyscy przywódcy polityczni, ale prywatnie jest to już rozważane przez wielu libańczyków.

Karami pełnił funkcję premiera Libanu od 1 lipca 1975 r. Poprzedniemu rządowi wolskowemu, na którego czele stał gen. Nureddin Rifai, nie udało się doprowadzić do położenia kresu rozlewowi krwi w Libanie i wówczas tę trudną misję powierzono doświadczonemu politykowi byłemu premierowi Raszidowi Karami.

Według informacji napływających z Bejrutu w niedzielę w mieście i okolicach nadal trwały starcia między prawićowymi falangistami, a lewicą muzułmańską. Doniesienia są jednak sprzeczne, w związku z czym trudno ocenić aktualną sytuację. (PAP)

„Jumbo” — nowość dla zmotoryzowanych

Bez decydującej korbki nie da się podnieść ciężkiego samochodu przy pomocy pneumatycznego podnośnika „Jumbo”, którego produkcję jeszcze w roku bieżącym podejmie „Stomil”. Podnośnik składa się z ramy, gumowego wału oraz odpowiedniego mechanizmu, zaś jego działanie opiera się na wykorzystaniu sprężyny, która za pomocą wylotu wału na tył wydechowa silnika. Wypelniając miech sprężyny podnosi samochód na odpowiednią wysokość. Przy opuszczeniu samochodu wystarczająco zakreśli zaworek, przez który sprężyna wystrzeli z mechanizmu, samochód stanie na własnych kołach. (PAP)

Zgodnie z uchwałą przez Sejm ordynacją wyborczą

Przyszłe WRN liczyć będą od 100 do 200 radnych

Zgodnie z kalendarzem wyborczym — do 24 bm. Rada Państwa ogłosi uchwałę w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

Jak wiadomo — w wyniku realizacji w połowie ubr. trzeciego etapu reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej utworzone zostały 32 nowe województwa, zaś dotychczasowe przeszły istotne przeobrażenia. Składy osobowe 49 WRN musiały ulec poważnym zmianom. Ukonstytuowały się one

— przejściowo — w oparciu o kryteria okręgu, w którym radni WRN uzyskali mandat w wyborach w 1973 r., bądź też kryterium ich miejsca zamieszkania lub pracy. W skład WRN weszli też radni ze zniesionych powiatów.

Rozwiązanie takie — słuszne i praktyczne — spowodowało jednak odstępstwa od norm liczbowości WRN i nieuzasadnione merytorycznie różnice między liczbą radnych poszczególnych rad wojewódzkich.

Przed radami stopnia wojewódzkiego stoją dziś poważne zadania w realizowaniu zadań ogólnopństwowych nakreślonych na VII Zjeździe PZPR i dążeniu do harmonijnego rozwoju swoich regionów, w umacnianiu procesów integracyjnych w województwach działających od przeszło pół roku w nowych granicach. Wybranie przez ludność 21 marca —

obok 460 posłów na Sejm — również nowych reprezentacji wojewódzkich oznaczać będzie zastąpienie rozwiązań tymczasowych rozwiązaniem trwałym.

Dodajmy, że zgodnie z uchwałą przez Sejm nową ordynacją wyborczą — górny pułap składu liczbowego rad narodowych stopnia wojewódzkiego podniesiony został z 180 do 200 członków. Łączy się to ze zwiększeniem liczby jednostek szczebla podstawowego w województwie. Tak więc przyszłe WRN będą liczyć od stu do dwustu radnych. (PAP)

Tajemnica „Berge Istra” wyjaśnia się

Tajemnica olbrzymiego statku norweskiego, supertankowca o nośności 224 000 ton, który od 29 grudnia 1975 roku został uznany za zaginiony wyjaśnia się. W poniedziałek rzecznik ambasady norweskiej w Tokio potwierdził, że dwaj rozbitekowie znaleźni na dryfującej tratwie w zachodnim rejonie Pacyfiku rzeczywiście wchodzili w skład załogi jednostki norweskiej.

Ustalono, że są to dwaj Hiszpanie: 41-letni Imeldo Barreto Leon i 38-letni Epifanio Perdom Lopez. Zostali oni uratowani przez 58-tonową japońską jednostkę rybacką „Hachiho Maru” 750 km na północ od Nowej Gwinei. Pomimo 20 dni przebywania na wzburzonej oceanie ich stan fizyczny i psychiczny jest dobry. Czyni się starania aby przewieźć ich na ląd samolotem ratowniczym, ale jak na razie trudno jest do kładnie ustalić miejsce spotkania z jednostką japońską.

Potwierdzone również zostały wiadomości, iż „Berge-Istra” zatonał wskutek 3 eksplozji. Na nadanie sygnałów SOS nie starczyło przypuszczalnie czasu. Tym niemniej jednak ura-

townie dwóch członków załogi stanowi podstawę do wzniesienia poszukiwań 30 pozostałych marynarzy z tankowca norweskiego.

Olbrzymią jednostkę „Berge Istra” przystosowaną również do przewożenia rud, a której pokład równał się powierzchni 3 stadionów piłkarskich, uważano za wyjątkowo bezpieczny statek.

Zbudowano go w 1972 roku w Jugosławii i ubezpieczono na sumę 27 mln dolarów. Po raz ostatni ze zbiornikowcem nawiazano łączność 29 grudnia, gdy znajdował się w pobliżu Filipin, płynąc z Brazylii do japońskiego portu Kimitsu z ładunkiem 188 000 ton rudy. PAP

Kasetowe magnetofony stereofoniczne

Filia Warszawskich Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka w Lubartowie w woj. lubelskim rozpoczęła serijną produkcję pierwszych w kraju stereofonicznych magnetofonów kasetowych. W ubiegłym roku zakłady wyprodukowały kilkadziesiąt sztuk informacji, które poddane zostały różnorodnym testom.

Lubartowski magnetofon umożliwia nagrywanie i odtwarzanie muzyki stereofonicznej przy wykorzystaniu popularnych kaset magnetofonowych produkcji krajowej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejśmierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35026.

GÓRNIK — SYN BURMISTRZA

Jest ich wielu we wszystkich zakątkach kraju. Na południu i na północy, na zachodzie i wschodzie, na podgórzu i na równinach, nad morzem. Wielu menedżerów polskiego przemysłu kopalnianego, hutniczego, maszynowego, budowlanego. Dyrektorów Zjednoczeń i kopalni, zakładów i fabryk. Kierowników katedr na wyższych uczelniach i wykładowców szkół technicznych oraz licznej rzeszy zwyczajnych pracowników przemysłu polskiego trzydziestych lat po wojnie.

A dawniej? Pięćdziesiąt lat temu i sto pięćdziesiąt, za czasów Stanisława Staszica, „ojca geologii polskiej” i pioniera polskiego przemysłu górniczo-hutniczego? Staszica, jednego z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk i fundatora tzw. „Palacu Staszica” — obecnie siedziby Polskiej Akademii Nauk; Staszica członka Izby Edukacyjnej, ówczesnego Ministerstwa Oświaty; założyciela Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego; autora licznych dzieł naukowych i tłumacza „Iliady”. Jak za czasów Stanisława Staszica, Dyrektora Generalnego Wydziału Przemysłu i Kunsztów Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa Kongresowego i Ministra Stanu wyglądał ówczesny przemysł i „kunszt” polskie? Syn burmistrza Piły, Stanisław Wawrzyniec Staszic, po ukończeniu szkół w Poznaniu wyjechał do Niemiec i Francji, aby studiować nauki przyrodnicze w Collège de France. Po uzyskaniu dyplomu doktora nauk otrzymał Staszic katedrę języka francuskiego w Akademii Zamojskiej, aby wkrótce poświęcić się całkowicie działalności publicystycznej i naukowej, a później organizacji przemysłu polskiego.

Odbywając liczne podróże naukowe po Polsce, Stanisław Staszic badał Tatry i Karpaty oraz niż kielecki, ogłaszając dzieło „O ziemiórództwie Karpat i innych gór i równin Polski” wraz z mapą geologiczną ziem polskich, pierwszą tego rodzaju. Dołącza do niej „Wykaz tabellaryczny miejsc w których znajdują się kopalnie siarki, węgla ziemnego, skal-olejów ciekących (tj. naft) i stwardniałych, bursztynów, soli kopalnej i źródeł słonych” — tudzież — „wykaz różnych kopalń i fabryk kruszniczych w Polsce znajdujących się”.

Dzieło to zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na to, że jest pionierską pracą polską tego rodzaju, ale też dla

jego strony graficznej; pięknie wykonana panorama „Tatry z strony Polski” w postaci sztychu ukazuje na tle łańcu-



cha górskiego zalesioną reglę i białą wstęgę Dunajca oraz malutki, jak oczko w pierścieniu, widoczek „Zakopance-Kuźnice”. Do tej panoramy Tatr i rozciągającego się u ich stóp Podhala dołączył Staszic dwie osobne tablice, z których jedna to szkic przedstawiający orla skalnego napadającego ko- zicę, a drugi — pokolorowany akwarelą rysunek górala z ciu pagą w regionalnym ubraniu.

„To, że Staszic umieścił te tablice w atlasie Ziemiórództwa staje się zrozumiałe — pisze Walery Goetel — gdy się przypomnia, jak wiele miejsca poświęcił w swoim dziele opisowi życia górali oraz opisowi napadu orla na kozicę, który obserwował przy wejściu na „Koiowy Szczyt”.

W dziele tym Staszic dał wyraz swym poglądom na potrzebę zbadania kopalnianych bogactw kraju oraz na konieczność rozwoju rzemiosła i na znaczenie przemysłu rodzimego w chwili, kiedy coraz szybciej zaczęło się zmieniać oblicze Polski. „Zmieniały się nie mi naszej wierzchy, zmieniały się wokół niej płyny, zmieniały się na niej rośliny i zwierzęta. Co się działo od wieków, to dziać się będzie i dalej. Jeszcze zmieniać się będą jej wierzchy, zmieniać się będą otaczające ją płyny i zmieniać się będą na niej rośliny i zwierzęta” — pisał w za- kończeniu swego dzieła. — A wraz z przemianami biologicznymi będzie się zmieniać prze- myśl i gospodarka kraju.

Zakłada więc Szkołę Akademi- czno-Górnica w Kielcach dla kształcenia menadżerów przemysłu nowo odkrytych przez siebie złóż węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej. Powstaje tam kopalnia „Reden”, rozbudowywana przez Staszica w ciągu ośmiu lat, od 1816 do 1824 roku, obrasta- jąca szczytami dalszych kopalń. A po dziesięciu latach, na tych staszicowskich terenach kopal-

nianych, zostaje wybudowana huta „Bankowa” — jeden z największych zakładów hutniczych ówczesnej Europy.

Badając dawne zioła żelaza i miedzi oraz innych kruszców na „równinach Polski i w paśmie łysogór”, rozbudowuje Staszic Staropolskie Zagłębie wraz z jego okręgiem przemys- łowym, przygotowując plany ożywienia Białogonu, Bobrzy i Samsonowa na Kielecczyźnie. Zagłębie to, obfitujące w bogactwa kopalne, stanowi je- den z najstarszych w Polsce okręgów eksploatujących rudy żelaza, ołowiu, miedzi, cynku i srebra, dla przerobu ich w piecach hutniczych. W XVI wieku pracowało tam 60 kuź- ni, a w Białogonie istniała hu- ta miedzi i ołowiu, stojąca na wysokim ówczesnie poziomie, zniszczona w czasie wojen szwedzkich. W 1817 roku Sta- szic buduje tam nową hutę, przerobioną później na odlew- nię żelaza z walcownią blachy. Podczas powstania listo- padowego odlewano w niej działa, a po jego upadku kotły parowe. Obecnie działają tam zakłady mechaniczne i odlew- nia żeliwa „Białogon”.

W Bobrzy, zbudowane za czasów Zygmunta III kuźnice produkowały stal oraz działa armatnie, kule i broń białą. Reszki rozbudowanego tam przez Staszica w latach 1815 — 1825 zakładu przemysłowego zachowały się do dziś, m. in. ujęcie wodne na rzece Bobrza poruszające maszyny zakładu. W sąsiednim Samsonowie za- chował się wzniesiony na po- lecenie Staszica wielki piec, działający aż do powstania styczniowego.

Staszicowską spuściznę po- czął rozwijać w okresie mię- dzywojennym Centralny Okrąg Przemysłowy COP, a w na- stępnych czasach zaczęto realizo- wać dawny pomysł Staszica budowy ośrodka przemysłowe- go nad Kamienną, czego efek- tem jest fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach.

Utworzona w 1816 roku, a podlegająca Staszicowi Główna Dyrekcja Górnicza opracowa- wała długoletni plan rozwoju tej dziedziny przemysłu, przewidyując rozbudowę znajdują- cych się w Staropolskim Zagłębiu Zakładów przemysłow- ych oraz budowę dalszych, tak aby „I kruszcom Polski zajaśniało słońce”, jak głosi napis umieszczony na pamiąt- kowym medalu wybitym ze srebra uzyskanego z rud kra- jowych. Poleciał go wykonać na cześć podniesienia górni- ctwa krajowego i ozdobić tym wymownym napisem „ojciec geologii polskiej” i pionier nowoczesnego przemysłu na ziemiach Polskich, zmarły 150 lat temu Stanisław Staszic.

ADRIAN CZERMIŃSKI

wego potrzasku. Poniósł śmierć na miejscu.

Wirujące, a pozbawione os- łon części maszyn rolniczych, szczególnie zaś walki, przeka- zuły mocy, spowodowały już nie jedną tragedię. W województ-wach piłskim i poznańskim w ubiegłym roku brak osłon na walkach doprowadził do dwóch

Ludzie i maszyny

Anatomia niedbalstwa

śmiertelnych wypadków. W styczniu poniósł śmierć 27-let- ni traktorzysta Henryk S. z PGR Pniewy — Zamek. W lis- topadzie taki sam los spotkał 24-letniego Jana N. z gospo- darstwa Czesławice (kombinat PGR Golańcz). Dwa dni póź- niej w Zakładzie Ogrodniczym Napachanie (PGR — Kombi- nat Ogrodniczy w Poznaniu — Naramowicach) 29-letni trak- torzysta Marian S. chwycony przez wałek przekątnika mo- cy (bez osłony) doznał cięż-

kich obrażeń. Powstałe więc pytanie: dlaczego eksploatuje się maszyny, których wirują- ce części pozbawione są osłon ochronnych?

Analizując zeznania świad- ków przesłuchanych w zwią- zku ze śmiercią Jana N., docho- dzi się do wniosku, że pracow- nicy PGR wiedzieli, iż posłu- giwanie się maszynami bez os- łon na częściach wirujących jest niedozwolone. Nie byli na- tomiast przekonani, że jest to bardzo niebezpieczne. Brak o-

trudniony w nich pracownik oświadczył: „22 listopada (a więc 4 dni przed wypadkiem) beczkowóz ze względu na zepsutą pompę trafił do warsztatów. Nie miał wówczas osłony walki. Przy beczkowozie wymieniliśmy pompę i nic więcej. Wiadomo mi, że każda wychodząca z

warsztatu maszyna z walkiem przekątnika mocy powinna mieć osłonę, ale z powodu bra- ku osłon w warsztacie, nie za- łożyliśmy jej na naprawionym beczkowozie”.

„24 listopada wieczorem bry- gadziści oświadczyli mi, że beczkowóz, który był w re- moncie w miejscowym war- sztacie, jest już naprawiony i może pracować — zeznał kie- rownik PGR Czesławice. — 25 listopada wieczorem na od- prawie także nie mówiono o jakichkolwiek niesprawno- ściach maszyn”.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie nieuzasadnione żąd- nia racjonalną przesłanką rozum-

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Szkoła samodzielności

Osiemnasty już rok opieku- ją się samorządem uczy- niowskim i ciągle ta pra- ca mnie pasjonuje. Działalność dzieci i młodzieży w szkolnym samorządzie uważam za dosko- nałą szkołę samodzielności i przygotowanie do dorosłego ży- cia. Przychodzą do naszej szko- ły dzieci różne — inteligentne, przedsiębiorcze, elokwentne i niepozorne kaczątko, zastrasz- ne, nieśmiałe, z trudem się wy- sławiające. Wystarczy odpo- wiednio nimi pokierować, przy- dzielić każdemu jakieś zadanie, a wkrótce okaże się, że te nie- śmiałe nabierają pewności sie- bie i wiary we własne siły. Za- czynają się uczyć w społeczno- ści. Młodzież jest krytyczna i bezkompromisowa w swoich sądach. Trzeba jej tylko stwa- rzać możliwości wypowiedze-

nia się i oceny. Robię tak na- moich lekcjach.

Kiedyś polecałam uczniom, aby wyobrazili sobie, że powie- rzono im mandat radnego; aby sformułowali postulaty, co na- leży zrobić w dzielnicy. Rejestr spraw odnotowanych przez uc- niów był bardzo konkretny i w wielu przypadkach pokrywał się z autentycznymi wnioskami radnych. Dzieci mają wiele cennych pomysłów i gdy wy- zwoli się w nich naturalną chęć działania, syją pomysła- mi i realizują je. A jakie dla nauczycielki zadowolenie, gdy słaby uczeń dzięki powierzono- nej funkcji w samorządzie zaczy- na swobodnie się wypowia- dać, zabiera głos w dyskusjach klasowych, lepiej się uczy. W pracy samorządu widzę wiele możliwości rozwinięcia w dzie-



Jadwiga Łukasiewicz
Fot. — T. Fittner

ku pozytywnych cech charak- teru, takich jak samodzielność, odwaga podejmowania decyzji.

Mówiła JADWIGA ŁUKASZEWICZ — nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 40 w Poznaniu, laureatka nagrody Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia, odznaczona Złotym Krzyżem Za- sługi.

Zanotowała: (bg)

Wyzwolenie Konińskiego — 1945 rok

Wyciąg ku Warcie

Wielką operację strategiczną, która przyniosła wy- zwolenie naszych ziem od Wisły po Odrę, zamierzano zapoczątkować 20 stycznia 1945 roku. Dlatego 1 armia pancer- na gwardii gen. Katukowa i 2 armia pancerne gwardii gen. Siemiona Bogdanowa — obie przewidywane do dotąmywa- nia oporu hitlerowskiego prze- ciwnika głęboko na tyłach do- tychczasowej sfery frontu — miały dopiero tego dnia prze- prawiać się przez Wisłę na przy- czółek magnuszewski. W rze- czywistości jednak 20 stycznia 1945 roku „katukowcy” byli już w Konińcu i Slesinie, zaś „bogdanowcy” w Kłodawie i Sompólnie.

Miał swój udział w tej po- prawce do dzieł Konińskie- go także Winston Churchill. Prośba premiera brytyjskiego do Stalina o okazanie pomocy wojskom anglo-amerykańskim przeżywającym kryzys w Ar- denach jak najszybciej, a ofensywą radziecką na zie- miach polskich, spowodowała zmiany terminów. Tak więc „katukowcy” i „bogdanowcy” przeprawili się na przyczółek magnuszewski już 14 stycznia. I już nazajutrz — skoro tylko piechurzy generałów Wasyla Czujkowa i Nikołaja Bierzari- na wybili pierwsze wyłomy w hitlerowskiej blokadzie przy- czółka — włączyli się do bit- wy. Już czwartego dnia opera- cji, z dodatkowym wyprzedze- niem harmonogramu, przystą- pili do wypełniania zadań po- znańskiej fazy wielkiej opera- cji.

Jednakże nader ważne po- wody skłaniały dowódcę 1 Frontu Białoruskiego, marszał- ka Georgija Żukowa do dal- szego poganiania czołgistów. Hitlerowski przeciwnik prze-

rył umocnieniami nie tylko 80-kilometrowy pas nad Wisłą. Przysposobił również na oku- powanych jeszcze ziemiach pol- skich kilka odwodów fortyfi- kacyjnych, rozbudowanych po- łudnikowo w oparciu o prze- szkody wodne. Pierwszy z tych odwodów — określany przez dowództwo niemieckie „b 1” — biegł przez Poddebice, Kłodawę do Włocławka. Następny — „b 2” — przygotowany został pomiędzy Działoszyńcem a Koni- nem wzdłuż lewego brzegu Warty, a od Koni na w kierun- ku Torunia, m. in. w oparciu o Kanał Slesiński. Oba one (uzupełnione jeszcze łączącym je ryglem slesińsko-lubraniec- kim) tworzyły silny system fortyfikacyjny określony przez dowództwo niemieckie jako ru- bież warciańska. Na niej właś- nie — wg koncepcji sztabow- ców Hitlera — miały już od- tworzyć zwartą linię oporu wo- ska niemieckiego. Tu miały wy- hamować na dłuższy czas po- stępy wojsk radzieckich, a one wykrywać się próbami wzno- wienia natarcia.

Te rachuby hitlerowskiego dowództwa, skazujące Koniń- skie na spustoszenia walkami pozycyjnymi i przełamującymi, trzeba było pokrzyżować szyb- kością działań.

Tak więc już 17 stycznia pa- miętnego wyzwolenia Warsza- wy — kiedy bogdanowcy byli pod Sochaczewem, a katukow- cy na południowy wschód od Łodzi — marszałek Żukow prze- kazał obu dowódcom armii dyrektywę: „Chodzi teraz o to, by kontynuować energiczne na- tarcie i nie wdając się w bój z zasłonami przeciwnika, ob- chodząc zapory, uprzedzić prze- ciwnika i zająć rubież warciań- ską”. Rozkazał zarazem 2 ar- mii gwardii nacierać nie tylko

w kierunku Gostynina, Lubie- nia, ale także Kutna. 1 armia pancerne wyznaczana uprzed- nio do opanowania rejonu Kutna otrzymała nowe zada- nie: głównymi siłami opano- wać rejon Zgierz, Aleksan- drowa Łódzkiego, Poddebice, a oddziałem przednim również Uniejów.

Tegoż dnia gen. Erwin Petzel, hitlerowski dowódca poznań- skiego okręgu wojskowego skie- rował na pozycje rubieży po- znańskiej wszystkie posiadane oddziały wojska. Zasłone kie- rowanymi tam także batalio- nami „Volkssturmu” (pospolite- go ruszenia ludności nie- mieckiej), miały zabezpieczyć umocnienia pasa „b 1” przed „zagonami bolszewickimi” do czasu obsadzenia ich przez znaj- dujące się w odwrocie wojska 9 armii oraz przerzucanego transportami kolejowymi z Warmii odwodowego korpusu pancerne „Grossdeutschland”. Ale marszałek Żukow, skoro tylko dowiedział się o transportach tego korpusu kie- rowanych m. in. magistralą węglową, jeszcze nocą na 18 stycznia wydał jeszcze bar- dziej przynaglające czołgistów rozkazy: 2 armia pancerne gwardii — do końca 19 stycz- nia opanować także rejon Cho- decza, Kłodawę, a oddziałami przednimi przebieć się po Izbi- cę Kujawską, Sompólnę; 1 ar- mia pancerne gwardii — do wieczora 19 stycznia sforsować Wartę pomiędzy Uniejowem a Koniem i uchwycić przyczółek.

Już nocą na 19 stycznia le- woskrzydłowy z korpusów bog- danowskich — 1 zmechanizo- wany gen. Siemiona Kriwo- szajna — zapoczątkował walki o Kutno, a do rana przedzielił się po Krośnice. Zarazem prawoskrzydłowy z katukow- skich korpusów — 11 pancer- ny gwardii płk. Amaspa Ba- badzanian — zajął Łęczycę i Ozorków oraz oddziałami przed- nimi prowadził działania w kierunku Dąbia. Natomiast 8 korpus zmechanizowany gwar- dii gen. Iwana Driemowa opa- nował tejsze nocy Poddebice, a rano 19 stycznia Uniejów. Jesz- cze w toku tych działań rozbi- ta została znaczna część transportów „Grossdeutschland” i unicestwili nadzieje gen. Petzela na obsadzenie przez jego oddziały pozycji „b 1”. Tylko do Kłodawy zdo- łali dotrzeć wysłani przez niego garnizon. Reszta musiała już sposobie się do stawienia czoła „bolszewickim zagonom” na umocnieniach „b 2”. Przy tym nawet tam dotarła zaledwie część batalionów wojska i „Volkssturmu”.

Choć próbowały one zlikwi- dować powstały w południe 19 stycznia przyczółek na zachód- nim brzegu Warty pod Unie- jowem, forsujące tu rzekę od- dział 1 brygady pancernej gwardii płk. Andrieja Tiem- nika odparły kontrataki i za- bezpieczyły przeprawę dla ca- lego korpusu. Wówczas zaś do- tarił kolejny rozkaz marszałka

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Dokończenie na str. 4

wanie, że beczkowóz bez osł- ony walki jest urządzeniem na- dającym się do eksploatacji, skłoniło personel warsztatów do zaniechania montażu osł- ony. Takich części, zabezpiecza- jących przed wypadkami, prze- cię nie brakowało.

„W magazynie centralnym kombinatu PGR Golańcz zaw- sze były nowe walki przeką- tnika mocy (komplety), a za- mówienia na nie, składane przez gospodarstwa, realizowa- no prawidłowo” — oświadczył specjalista do spraw mecha- nizacji w kombinacie.

Zresztą, by naprawić becz- kowóz Jana N. nie trzeba było jeździć po osłony do Golań- czy.

„9 października 1975 roku gospodarstwo Czesławice ode- brało z Zakładu Mechanizacji w Golańcu dwa walki prze- kątnika mocy z osłonami (kom- pletne) przystosowane właśnie do tego typu maszyn (jaką ob- sługiwał Jan N.), aby były w magazynie w Czesławicach” — powiedział kierownik PGR Czesławice.

Tolerowano jednak użytko- wanie niebezpiecznego, zde- kompletowanego urządzenia. W warsztatach nie było osłon,

MICHAŁ ŁUCZAK

Dokończenie na str. 4

STRONA

GŁOS — 20 I 1976

Nowoczesne ciągi komunikacyjne usprawnią pracę PKP

W ostatnich latach wyraźniej niż kiedykolwiek przewozy ładunków kolejają koncentrują się na liniach biegnących z południa na północ kraju. Linie prowadzące w tych właśnie kierunkach należą do najbardziej obciążonych. Dla przykładu na magistrali węglowej, prowadzącej ze Śląska do portów Gdańska i Gdyni pociągi jeżdżą w tak małych odstępach czasu, że nawet stosunkowo drobna awaria na tej trasie powoduje niemałe komplikacje w ruchu.

W tym roku, a także w następnych latach, znaczna część środków przeznaczona na stan na rozbudowę i unowocześnienie linii kolejowych prowadzących w kierunku południa na północ. Realizację tego programu zapoczątkowano w większym zakresie w zasadzie dopiero w ubiegłym 5-leciu. Przekazano do użytku pierwszy, 143-kilometrowy odcinek centralnej magistrali kolejowej, która w przyszłości połączy Śląsk z Portem Północnym. Gruntownie zmodernizowana została magistrała nadodrzańska, łącząca — przez Wrocław, Śląsk z zespołem portowym — Szczecin — Świnoujście.

Przystąpiono również do tworzenia nowego ciągu komunikacyjnego, także ze Śląska, przez Ostrów Wielkopolski, Jarocin, Gniezno, Chojnice do portów Gdyni i Gdańska.

Paradoksy XX wieku

Gniazdo wilkołaków

W pobliżu uzdrowiska Hersfeld w RFN, na górującym nad okolicą szczyt Knüllkopfen, stoi ponure zamczysko udekorowane widocznymi z dala hitlerowskimi flagami. Ten dawny hotel turystyczny został zakupiony i przebudowany na składkę członków neofaszystowskiej partii, działającej pod wodzą 46-letniego adwokata Manfreda Rödlera. Przemianowany na „Palac IV Rzeszy”, zamczysko stał się ośrodkiem propagandy i dywersji. „Führer” Manfred głosi:

„Jestem antydemokratą i antysemitą. Założyłem partię kadrową, skupiającą kilkuset przedstawicieli stanu średniego, młodzieży i starszych bojowników. Ale mamy też kilka tysięcy wpływowych przyjaciół i kilkadziesiąt tysięcy sympatyków w różnych krajach świata. Tworzymy kolebkę IV Rzeszy i jesteśmy spadkobiercami jedynego prawnego rządu Adolfa Hitlera i jego następcy, admirała Dönitza. Do ostatniego czasu będziemy zwalczać narzucony nam ustroj demokracji i komunizm na odczynach ziemach wschodnich. Udowodnimy bezpodstawną oszczerstw o rzekomych zbrodniach wojennych, domagamy się uniewinnienia Rudolfa Hessa i unieważnienia aktu kapitulacji z maja 1945 r.”

W brunatnej twierdzy druku je się kolportowane masowo ulotki i broszury, fabrykuje się „bomby” ze smrodliwymi chemikaliami i farbami do ataku kowania działaczy ruchów postępowych, szyje się sztandary i proporzki ze swastyką. Ostatnio „Palac IV Rzeszy” firmował polakożerczą książkę „Die Auschwitzlüge” Thiesa Christophersena, b. SS-mana, którego zdanem obóz śmierci w Oświęcimiu w ogóle nie istniał. W okresie skierowanych przeciw komunistom „półowań na czarownice” aktywność neofaszystów jest tolerowana przez władze, choć Röder publicznie przezywa rząd Scheela i Schmidta od „sprzedawczyków i zdrajców ojczyzny”.

(PAP)



4 GŁOS — 20 I 1976

gi komunikacyjne, usprawniające pracę PKP na najważniejszych dla kolei kierunkach.

PAP

Styczniowy „Nurt”

W bieżącym numerze „Nurtu” szczególną uwagę zwraca rozmowa Wojciecha Jamrozika z Witoldem Lutosławskim. Wybitny polski kompozytor mówi o motywacjach, źródłach inspiracji swojej twórczości, o relacji kompozytor-wykonawca-słuchacz. „Nurt” omawia także wyniki konkursu na pamiętniki więźniów Fortu VII i obozu w Żabikowie i drukuje wspomnienie zdobywcy I nagrody — Wacława Weinerta.

O problemach procesów publiczno-skarbowych z przedstawicielami poznańskiego sądownictwa rozmawia Zdzisław B. Kępiński. Maciej Sieradzki pisze o kalendarz sportowców, Jerzy Olek — o nowym pojmowaniu fotografii artystycznej. Kornel Filipowicz, z którym rozmowa w „Nurcie” przeprowadza Zofia Korsakowska, drukuje nowe opowiadanie „Wszystko co mieć można”, a Krystyna Miłobędzka i Władysław Zawistowski — wiersze. Edward Pawlak omawia twórczość radzieckiego pisarza młodej generacji, Walentina Rasputina.

W dziale recenzji Andrzej Górny pisze m. in. o spektaklu „Oni” Witkacego w poznańskim Teatrze Nowym, Ewa Piotrowska — o V Międzynarodowym Festiwalu Teatru Otwartego, Jerzy Utrecht — o Ogólnopolskim Konkursie Altowiolistów. „Nurt” zamieszcza także reprodukcje prac nagrodzonych w malarskim konkursie im. J. Szychańskiego. (bran)

Rzutniki „Profil” w dotychczasowej ilości

echa naszych publikacji

Gdy producent nie liczy się z tym, czego poszukuje klient — to tytuł felietonu, jaki na łamach „Głosu” ukazał się 11 listopada ub. roku. Wskazaliśmy w nim potrzebę zwiększenia produkcji praktycznych, popularnych i poszukiwanych rzutników „Diaprex”. Przena cza on dla handlu tylko 5 200 sztuk tych rzutników. Zarazem jednak zapowiedziano dalsze zmiany konstrukcyjne w rzutniku „Diaprex”, które pozwolą poszerzyć zakres jego działania (specjalny automat tarco wy, automat „Rotokolor” itp). Wierzymy, że zmiany te nie wpłyną tak istotnie na cenę nowoczesnego „Diaprexu”, jak to się stało w przypadku różnicy między „Profiłem” a tym drugim aparatem. (c)

Na felieton odpowiedziała dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Optycznego i Medycznego „OMEL” w Warszawie.

Z wyjaśnienia wynika, że na rok 1975 uzgodniono z „Foto-Optyką” dla kraju dostawę 25 500 sztuk rzutników „Profil”. Ustalenie to przyjęły też Łódzkie Zakłady Kinotechniczne „Prexer”. W ciągu roku — ze względu na zwiększone zapotrzebowanie — producent dostarczył dodatkowo 10 000 sztuk „Profilu”.

Na ten rok „Foto-Optyka” zwiększyła zapotrzebowanie o 9 000 sztuk. Producent ustalił ostatecznie, po rozmaitych konsultacjach i rozmowach, że wyprodukuje na potrzeby „Foto-Optyki” — 34 500 sztuk „Profilu”. Ma to zaspokoić potrzeby handlu, także w placówkach wielkopolskich „Foto-Optyki”. Czy tak będzie — wykaże praktyka, gdyż — według naszej orientacji — zainteresowanie „Profilami” wzrasta. A jak można wnioskować z przytoczonych wyżej liczb — dostawy do sklepów będą jednak mniej niż ostatecznie były one w ub. roku (34 500 sztuk zamiast poprzednich 35 500).

Międzynarodowa współpraca PAN

W bieżącej 5-latce nastąpi dalszy rozwój współpracy Polskiej Akademii Nauk z akademiami nauk bratnich krajów socjalistycznych. Na podstawie uzgodnionych w ubiegłym roku długofalowych planów problemowo-tematycznych, placówki PAN rozpoczną realizację wspólnych badań w ramach współpracy dwustronnej i wielostronnej. Badania te związane są z zadaniami wynikającymi z kompleksowego programu rozwoju współpracy i dalszego pogłębiania socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wśród 11 tematów objętych współpracą znajdują się m. in. zagadnienia nowych źródeł energii, chemicznej przeróbki węgla, sprawy ochrony środowiska, zwalczania chorób nowotworowych oraz problemy informatyki i zarządzania.

W 1976 roku odbędzie się w Polsce narada przedstawicieli kierownictwa akademii nauk krajów socjalistycznych, której zadaniem będzie określenie kierunków badań i współpracy w naukach społecznych.

W Polsce działają dwa międzynarodowe ośrodki naukowe: Laboratorium Silnych Pól Magnetycznych i Niskich Temperatur we Wrocławiu oraz Centrum Matematyczne im. Stefana Banacha w Warszawie. Naukowcy z PAN pracują również w Międzynarodowym Centrum Akademii Nauk Krajów Socjalistycznych zajmującym się zagadnieniami wymiany ciepła i masy w Mińsku oraz podobnym ośrodku wyspecjalizowanym w problemach mikroskopii elektronowej w Halle w NRD. (PAP)

Anatomia niedbalstwa

Dokończenie ze str. 3

co utrudniało natychmiastowe ich założenie. Osłon tych nie brakowało wszakże w pobliskim magazynie. Niejako uzupełnieniem tej paradoksalnej sytuacji był fakt, że w dwa dni po śmiertelnym wypadku jeden z pracowników PGR Czesławice przyniósł do warsztatów osłonę wałka znaną z okolicach chlewni.

Można przyjąć, że głównymi przyczynami tragedii Jana N. były: niski poziom kultury technicznej, lekkomyślność i niedbalstwo. Wady te charakteryzowały zarówno pracowników szeregowych, jak i pełniących funkcje kierownicze (zwłaszcza brzygadystów). Nie pokój budzą przede wszystkim postawy tych ostatnich, którzy mimo obowiązku dbałości o przestrzeganie zasad bhp, traktowali te powinności niefrasobliwie. Zamiast natychmiast ingerować — tolerowali uchybienia.

Jest to kluczowy problem w zapobieganiu wypadkom przy pracy. Kontrolę i okresowe przeglądy nie zastąpią codziennej systematycznej dbałości o takie warunki pracy, jakich wymagają zasady bhp. Wszelkie od nich odstępstwa powinny być natychmiast „na gorąco” ujawniane przez majstrów i brzygadystów, a co za tym idzie — usuwane. I o takie właśnie działanie chodzi.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wyścig ku Warcie

Dokończenie ze str. 3

Żukowa: główne siły I armii pancernej gwardii muszą do wieczora 22 stycznia przebiec się po Poznaniu.

W związku z tym 11 korpus pancerny gwardii, dla uniknięcia dwukrotnego forsowania Warty, zaczął natychmiast obchodzić kolskie kolano rzeki. Nim więc jeszcze oddziały I korpusu zmierzają do Poznania, zakończyły 20 stycznia likwidację oporu hitlerowców w Kłodawie, przełamany został także północny odcinek pozycji „b 2”, wyzwolony Slesin, Kleczew. Ponieważ zaś walki o Koło — najsilniejszy węzeł oporu na pozycji „b 2” przejął oddział szybki 5 armii uderzeniowej gen. Bierzarina, od świtu 20 stycznia 8 korpus zmierzający do Poznania kontynuował z przyczółka pod Uniejowem energiczne działania w kierunku północno-zachodnim. W południe dwie z jego brygad, po zablokowaniu od zachodu Koła, sforsowały ponow

nie Wartę w rejonie Świętego. Zarazem I brygada pancerna gwardii wyzwoliła Konin. A że pod Świątkiem odkryto dzięki pomocy ludności rozległą płyciznę pozwalającą przeprowadzić najcięższy sprzęt, tam właśnie następnego dnia główne siły korpusu przebieły przeszkodę wodną i po wyzwoleniu Ślupcy kontynuowały energiczne natarcie w kierunku Poznania. Pozwalało to na jednoczesne natarcie południowym brzegiem Warty 11 samodzielny korpus pancerny gen. Filipa Rudnika, który choć jeszcze 19 stycznia walczył o Łódź, skorzystał z przepraw pod Uniejowem i 21 wyzwolił Turek, Rychwał, a następnego dnia Żerków.

Bliskie tempo działań czołgistów radzieckich przyniosło sukces ofensywny w kierunku oszczędności krwi oraz uratowaniem Konińskiego przed losem spalonej ziemi.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

SPORT-SPORT

Halowe mistrzostwa okręgu I.a. starszych juniorów

5,96 H. Marcinkowskiej w skoku w dal

W hali nr 20 Międzynarodowych Targów Poznańskich rozegrano w niedzielę halowe mistrzostwa okręgu juniorów starszych (roczniki 1957 i młodszy). Startowało ponad 100 zawodniczek i zawodników. Poziom mistrzostw zadowalający, a wyniki lepsze niż przed tygodniem, kiedy to w zawodach o mistrzostwo okręgu młodzików i juniorów uczestniczyła spora grupa starszych juniorów.

Najlepsze rezultaty uzyskano w skoku w dal juniorek. Zwyciężyła H. Marcinkowska SZS-AZS 5,96

Saneczkowe ME

Brązowy medal

H. Biegun

W szwedzkiej miejscowości Hammarstrand zakończył się niedzielnymi saneczkowymi mistrzostwami Europy. W naszej niewielkiej, bo zaledwie 3-osobowej ekipie, doskonałe spisała się Halina Biegun, zdobywając brązowy medal mistrzostw Europy. Jest to pierwszy medal mistrzostw Europy, zdobyty dla Polski w 1976 roku.

Złota medalistka została reprezentantką ZSRR Wera Zazulia. Drugie miejsce zajęła Szwedka Agneta Lindskog. Najlepsza z zawodniczek NRD Monica Jedansky znalazła się dopiero na 6 pozycji. (PAP)

Porażka bokserów Olimpii w Hiszpanii

Pięściarze Olimpii Poznań rozegrali towarzyskie spotkanie w hiszpańskiej miejscowości Almería z reprezentacją Hiszpanii. Mecz odbył się w ośmiu wagach. Zwyciężyli Hiszpanie 9:7. Spotkanie obserwowało 2,5 tys. widzów. (PAP)

Sukces W. Fibaka

Dobrze spisuje się w grze podwójnej na turnieju tenisowym w Atlancie para debiutująca Wojciech Fibak i Karl Meiler (RFN). Duet ten awansował do finału. W ćwierćfinale Fibak i Meiler pokonali parę A. Metreweli (ZSRR) — I. Nasta (Rumunia) 6:3, 2:6, 6:0, a w półfinale zwyciężyli duet australijski Pattison — Warwick 2:6, 7:5, 7:6.

NRD wygrała Turniej Przyjaźni

W Zakopanem zakończył się XII Turniej Przyjaźni konkursem skoków seniorów na Dużej Krokwi. Przyniósł on podwójne zwycięstwo zawodnikom NRD. Wygrał F. Wels pilg przed H. Wosiłpiwo oraz Czechosłowakiem L. Jirasko. W konkurencji drużynowej zwyciężyli ze sobą NRD przed Polską i Czechosłowacją. Dzięki niezłomnemu zwycięstwu drużyna NRD wygrała również przed Polską Puchar Przyjaźni. W konkurencji indywidualnej za dwa konkursy pierwsze miejsce wywalczył skoczek NRD H. Wosiłpiwo przed reprezentantem Polski T. Pawlusiakiem. Stanisław Bobak podczas drugiego skoku w serii próbnej na 108 m (najdłuższy skok) miał groźny upadek. Bobak złamał jedną z kości śródrebra i zakończono mu gips. Jego kontuzja nie wyklucza startu najlepszego polskiego skoczka w Olimpiadzie w Innsbrucku. (PAP)

Wybory w piłskiej Polsce

Dzisiaj o godz. 17 w sali Domu Kultury „Kolejarz” przy ul. Sikorskiego w Pile odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze MKKS Polonia. Dokonana zostanie ocena działalności klubu w ostatnich dwóch latach oraz odbędą się wybory nowych jego władz. (usz)

10-letni szachista angielski wygrał z arcymistrzem

Radziecki arcymistrz szachowy Wiktor Korczak wystąpił w Londynie z pokazem gry jednoczesnej na 30 szachownicach. Jego przeciwnikami byli młodzi Anglik, których wiek nie przekraczał 21 lat. Sensacja tej symulacji było zwycięstwo najmłodszego uczestnika gry, 10-letniego Nigela Shorta z Lancashire. Partia ta trwała 6 godzin. Pozostali młodzi gracze przegrali swe pojedynki ze słynnym szachistą.

Nigel Short rozpoczął grę w szachy mając 7 lat, a jego marzeniem jest zdobycie tytułu mistrza świata. (PAP)

przed E. Szklarek z Warty 5,70. Zawodniczki te zmierzyły się ze sobą także w biegu na 50 m, w którym triumfowała Szklarek przed H. Pawlak SZS-AZS 6,44, która czwarta (w eliminacjach także uzyskała wynik 6,4).

W biegu młodzieczym na tym samym dystansie rozegranym poza konkursem dobry rezultat osiągnęła zwycięzczyni B. Brychcy SZS-AZS 6,6 (rocznik 1961).

Również pierwszy zawodnik w skoku w dal zasłużył na uznanie. Był nim A. Lewandowski SZS-AZS, który uzyskał 7,68. Wzwyż aż pięciu skoczków pokonało tę samą wysokość 1,85 m. W grze W. Tomczak Orkan Poznań, przed T. Schwartzem Warty, A. Berkowskim Barycz Przygodzice, R. Talbierzem Warty i F. Montewskim SZS-AZS.

A oto zwycięzcy pozostałych konkurencji wśród juniorów: 50 m — R. Szejak Energetyk 5,4; 50 m ppi. — J. Nowicki Juwenia Puszczykowo 6,8; tyczka — K. Dziamski Energetyk 4,15; trójskok — A. Urbanik MKS Asnyk Kalisz 14,13.

Najlepsze w wyżej niewymienionych konkurencjach juniorek: 50 m ppi. — H. Świągół Warty 7,4; wzwyż — M. Skudławska Energetyk 1,60. (ad)

Trzcianka i Czempin w LZS-owskiej czołówce

Zorganizowany po raz pierwszy w 1975 r. ogólnopolski konkurs na najlepszą Radę Gminną LZS w kraju przyniósł piękny sukces reprezentantom obecnego woj. pilskiego. Trzcianka RG LZS sięgnęła wówczas po I miejsce w Polsce. Trzcianecy LZS-owcy nie spojczyli na laurach. Najlepszą oceną kontynuacji dobrej roboty prowadzonej przez RG LZS w Trzciance były wyniki drugiej edycji wspomnianego wyżej konkursu. Tym razem RG LZS w Trzciance uplasowała się na piątym miejscu, otrzymując 50 000 zł. Wśród 11-tu wyróżnionych rad gminnych znalazł się także jeszcze jeden przedstawiciel Wielkopolski — RG LZS w Czempinie (woj. poznański), która otrzymała 25 000 zł. (usz)

Puchar dla ZSB Piła

W minioną sobotę i niedzielę rozgrywano w Pile drużynowy turniej tenisa stołowego chłopców szkół budowlanych kossalińskiego zjednoczenia budownictwa. Głównym trofeum imprezy był puchar dyrektora ZSB przy PPB w Pile. Nagrodę tę zdobyli gospodarze — ZSB w Pile w składzie: Adam Adamski, Stefan Niespodziany i Grzegorz Poraziński odnosząc komplet zwycięstw. Pilanie pokonały zasadnicze szkoły budowlane z Koszalina 5:2, Wąbrzeźna 5:0, Słupsk 5:2 i Szczecinka 5:4. Drugie miejsce zajęła ZSB Szczecinek odnosząc tylko jedną porażkę. Trzeci lokatę wywalczyła ZSB Koszalina 2 punkty zdobyte, czwartą Słupsk 1 pkt., a na piątym miejscu uplasowała się ZSB z Wąbrzeźna — bez punktu. Nie stawiała się na starcie drużyna z Kolobrzegu. (usz)

Rekord Polski R. Żugaja

Na pływalni przy ul. Chwałkowskiej rozegrano mistrzostwa wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, z udziałem naszych najlepszych zawodników Żugaja i Smigłaka. Zawody stały na wysokim poziomie i przyniosły nowy rekord Polski i 6 rekordów okręgu.

Rekord Polski ustanowił Ryszard Żugaj (Lech) na dystansie 200 m stylem grzbietowym. Uzyskał on czas 2:10,4. Rezultat ten jest oczywiście nowym rekordem okręgu. Pływak Lecha ustanowił też 2 nowe rekordy okręgu: na 200 m zmiennej — 2:15,0 i 400 m zmiennej — 4:55,8.

Autorką 2 rekordów okręgu jest też M. Andrzejak (Warta). Na dystansie 200 m motylkowym osiągnęła ona czas 2:36,6, a na 400 m dowolnym — 4:40,0. Trzeci rekord wśród kobiet pobiła I. Skrzyżczak (Lech) na 200 m klasycznym rezultatem 2:46,4.

Najlepsze wyniki na wspomnianych zawodach uzyskali: wśród kobiet I. Skrzyżczak na 200 m klasycznym — 2:46,4; co w tabeli wojewódzkiej dało jej 967 pkt., wśród mężczyzn C. Smiglak (Lech) na 200 m klasycznym — 2:28,4, co otrzymał 1041 punktów. (wz)

Przetargi

Zakład Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud”
w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 72 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie 6 sztuk studni wierconych
typu abisyńska przy ul. Fabianowo.
Blizszych informacji udziela Dział Inwesty-
cji Zakładu, pokój 43, bud. D, telefon 720-91,
wewnętrzny 31.
Oferty wraz z kosztorysami należy zgłaszać
pod adresem Zakładu.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od
ukazania się przetargu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru dowolnego ofer-
enta oraz unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn. 656-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa dochodzą-
ca do samodzielnego pro-
wadzenia domu potrzeb-
na, warunki bardzo do-
bre. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 36275g.
Pracownica przyjmie za-
kazanie wulkanizacji. Peł-
ni etat. Grunwaldzka 289.
36277g
Lekcje wyrównawcze —
utrwalające pod kierun-
kiem pedagogicznym dla
uczniów szkół podstawo-
wych, średnich. Łomżyń-
ska 16 m. 1. (Osiedle War-
szawskie). 35248g

Tańców, towarzyskich wy-
czy Ada. Szczyrkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 34229g

Kupno Sprzedaż

Projektor filmowy Elew
16 mm — kupię. Oferty:
Słoboda Poznań, Jasni-
nowa 6 m. 1. 34418g
Łódźkę absorpcyjną ta-
nio sprzedam. Poznań, Pro-
mienista 41. 36923g
Sprzedam złoty pierścień,
Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 35973g.
Sprzedam wózek dziecię-
cy niemiecki. Grunwaldzka
ka 24. 33941g
Okazja! Z powodu wy-
jazdu, spiesznie sprzedam
20 matek i 2 rozpiętki
rasy „baran francuski”,
białe, 1-roczone. Antoni
Esner, Szamotyły, ulica
Obornicka 46. 33947g
Silnik „Lublin”, w ide-
alnym stanie — sprzedam.
Widok, Rybno Wielkie,
poczta Kiszewo, telefon
Kiszewo 21. 33956g
Sprzedam używany tele-
wizor Agat, Poznań, Gro-
chowska 93b m. 13, po 17.
26136g
Małą łódźkę używaną,
tanie sprzedam. Wielka
22 m. 8/9. 34009g

Głębokość 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, c. o. —
Szczerbiec, zamieszka-
nie — na podobne w
Poznaniu. Tel. Gruciano
36-39, ul. Mieszka 1 16a
m. 17. 33983g

Młode małżeństwo, po-
szukuje pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33983g.

Elbiąg! Mieszkanie spół-
dzielcze, 3-pokojowe, za-
mieszka-
nie na 3 lub 2-poko-
jowe w Poznaniu. Adres
— Marian Grzelczak, El-
biąg, ul. Szkolna 4 m. 2.
33933g

Szukam ładnego, puste-
go pokoju z wygodami w
Poznaniu lub peryferie,
kierunek południe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33983g.

Małżeństwo z dzieckiem,
poszukuje pokoju z ku-
chnią (prowinia niewy-
kluczona). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
33983g.

Kobieta z dwuletnim dzie-
ckiem poszukuje zaraz po-
koju z użytkownikami kuch-
ni. Adres wekaże „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
34055g.

Małżeństwo z dzieckiem
(członkowie SM) pilnie
poszukuje mieszkania lub
pokoju z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34055g.

Młode, spokojne, bezdziet-
ne małżeństwo poszukuje
pokoju na jeden rok. Do-
brze zapłaci. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
34062g.

Kupię własnościowe M-2
lub M-3. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34062g.

Pracujący student poszu-
kuje samodzielnego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34067g.

Wspólny pokój wynajmę,
uczniowi, studentowi lub
pracującemu panu po stu-
diach. Kumińskiego 1, od
godz. 16. 34249g

Małżeństwo, członkowie
SM, poszukuje pokoju z
kuchnią w Poznaniu lub
okolice. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34286g.

Mieszkanie własnościowe
w Częstochowie zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34286g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34286g.

Wzajemnie w pokój umeb-
lowany małżeństwo bez-
dzietne i pracujące lub
samotnych. Poznań-Szcze-
pankowskie, ul. Rodawska
23. 34296g

Pracująca poszukuje po-
koju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34349g.

Mieszkanie 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, c. o. —
Szczerbiec, zamieszka-
nie — na podobne w
Poznaniu. Tel. Gruciano
36-39, ul. Mieszka 1 16a
m. 17. 33983g

Wodzisław Śląski (przedny
osiedle węglowy) — M-3
kwaterunkowe, komfor-
towe, nowym budownic-
twie, zamieszka-
nie lub mniejsze w Pozna-
niu lub okolicy. Adres
wekaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34353g.

2 pracujące poszukują
niekierującego pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34357g.

Tarnowskie Góry — za-
mieszkanie sło-
neczne, kwaterunkowe,
nowe budownictwo, po-
kój, kuchnia, łazienka, na-
równorządne w Poznaniu
lub okolicy. Poznań, tel.
742-10. 34359g

Wynajmę względnie ku-
pię kawalerkę lub M-2.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34360g.

Młoda, po studiach, czło-
nek SM, poszukuje nie-
kierującego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 34360g.

Nieruchomości

Puszczykowo! Sprzedam
domek jednorodzinny, ka-
rażem, ogrodem, c. o. W
roczniku mieszkanie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 34049g.

Kupię domek jednorod-
zinny, graniczący z Pozna-
niem. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34258g.

Polak z zagranicy kupi
wille jednorodzinny, wy-
łączony, komfortowy, c. o.,
garaż, ogród, działka So-
łacz, Grunwaldzka 19 dia
34067g.

Kupię wille jednorodzin-
ną, pełnokomfortową, w
ładnej dzielnicy (sprzeda-
jący-ca może pozostać).
Sprawa do uzgodnienia.
W rocznie mieszkanie
własnościowe 3-pokojowe —
własnościowe z wygo-
dami, w centrum. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34067g.

Kupię domek z ogrodem
w Gnieźnie lub okolicy,
do 350.000 zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
34312g.

Kupię domek lub miesza-
nie własnościowe do 200
tys. w Poznaniu lub oko-
licy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczy-
kowie, prawem zabu-
dowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy
w Poznaniu, z mieszka-
niem, Szczecińskiej 2a m.
7 — właściciel. 34221g

Sprzedam działkę, Luboń
3, ul. Wojska Polskiego
10. 34062g

Ogródzienie działki, do-
dobre zaprowadzone z
zabudowaniem oraz miesz-
kanie — okolica Poznania
— sprzedam poważnemu
reflektantowi. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34062g.

Sprzedam wille superkom-
fort, 5 pokoi, duże łazien-
ki, kuchnia, w Cieplicach
Śląskich — Zdroju. Wolna
po sprzedaży. Tel. 240-06
Jelenia Góra. 34322g

Sprzedam dom jednorod-
zinny, komfortowo urzą-
dzony, blisko Poznania.
Warunek w rozliczeniu
mieszkanie własnościowe
M-4-6. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34327g.

Działkę budowlaną w
Warszawie — zamienię na
mieszkanie wyłączone w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
33995g.

W Mosinie sprzedam par-
celę 2,500 m², z prawem
zabudowy, 6 minut do
dworca. Mosina, Czerwo-
nej Armii 9. 33933g

Lesno! Dom jednorod-
zinny prawie wykończony,
sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 34033g.

Sprzedam piętro domu
blizniaczego, c. o., balkon,
ogród, blisko tramwaju.
Osiedle Warszawskie. W
roczniku mieszkanie
spółdzielcze lub podobne.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34290g.

Sprzedam pół domu bli-
źniaczego, Winogrody. Wa-
runek, mieszkanie M-6.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34066g.

Kupię dom od 1 do 3 ha
ziemi przy miejscie Gaie-
na, Swarzędz, Września.
Wacław Szczepański —
Strzemo 88-320, Wybu-
dowanie Łąki 2, woj. byd-
goskie. 34346g

Kupię domek z ogrodem
w Gnieźnie lub okolicy,
do 350.000 zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
34312g.

Kupię domek lub miesza-
nie własnościowe do 200
tys. w Poznaniu lub oko-
licy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34281g.

Sprzedam 0,5 ha w Puszczy-
kowie, prawem zabu-
dowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34277g.

Sprzedam dom czynszowy
w Poznaniu, z mieszka-
niem, Szczecińskiej 2a m.
7 — właściciel. 34221g

Sprzedam działkę, Luboń
3, ul. Wojska Polskiego
10. 34062g

Sprzedam dom jednorod-
zinny na Solacz, waru-
nek w rozliczeniu miesza-
nie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 34110g

Zguby Różne

Na Dębcu zaginęł peki-
czyk (suczka) — beżowy.
Zwrot za wynagrodze-
niem: Łosowa 26 m. 67,
tel. 543-81. 36273g

W dniu 14 bm. w rejonie
ul. Czeszkańskiej zagin-
ął pies cocker spaniel
koloru złotego. Uczciwe-
go znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Tel. 67-17-52. 36250g

Bezpłatne cyklinowanie,
układanie wykładzin po-
dłogowych. Nowakowski,
tel. 730-58. 34358g

Naprawa łódówek spręż-
arkowych. Łukaszeński,
tel. 740-87. 35250g

Mostowicza „Dr Murek
zredukowany” i drugą
część — kto udostępni czy-
tanie, względnie sprzeda.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33974g.

Zamówienia na rozsądne
pomidorów do uprawy
Przeźmierowo — Kościel-
ny pod folię, przyjmuję
na 14. 33967g

WSP „Usługa” Zakład 180
uszełcia okna i drzwi
balkonowe taśmą alumi-
niową (importowaną). A-
dres: Gwardii Ludowej 34
m. 8, tel. 33-37-22. 26115g

Poszukuje garażu okolica
ul. Murawa. Wiadomość:
Os. Kraju Rad 9 m. 34.
26121g

Kto wybuduje budynek
jednorodzinny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 33956g.

Przyjmę wspólnika do o-
grodnicwa koło Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33957g.

Posiadam samochód Fiat
125 p, przyjmę akwizycję.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34010g.

Matrymonialne

Przystojna szatynka 47-
letnia, młodego usposobie-
nia — pozna przystojne-
go, kulturalnego pana do
lat 55. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33972g.

Kawaler lat 29, wzrost
170, wykształcenie średnie,
szczupły, brunet — pozna
panią do lat 37, wyzna-
nia rzymsko-katolickiego.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 33980g.

Samotny (bezdzienny) in-
żynier lat 35, pozna zgrabną
brunetkę, do lat 35, z wy-
szszym lub średnim wy-
kształceniem, kulturalną,
pogodną o szerokich za-
interesowaniach. Cel ma-
trymonialny. Dyskretnie
zapewniona. Oferty wraz
ze zdjęciami „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 34280g

Kawaler przystojny, wy-
kształcony, sytuowany,
zrównoważony, pozna pa-
nę inteligentną, zgrabną,
ładną, do lat 31. Cel ma-
trymonialny. Poważne o-
ferty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 34051g.

Panna 21-letnia, średnie-
go wzrostu, zapozna rolni-
ka do lat 30 z gospodar-
stwem zmechanizowa-
nym. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34399g.

Pana o zainteresowaniach
ogólnokulturalnych i spor-
towych, wiek 42-48, wzrost
powyżej 170 cm, pozna
pani niezależną material-
nie. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 34008g.

Kulturalna 42-letnia, wy-
kształcenie średnie, po-
zna wdowca lub kawale-
ra do lat 50, z Poznania.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 34017g.

Pan, samotny, na stano-
wisku, z mieszkaniami, wy-
kształcenie średnie pozna
miałą, zgrabną panią do
lat 47. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 33955g.

Kawaler - rzemieślnik, lat
42, wzrost 175 cm, z wię-
kszą gotówką, pozna pan-
nę do lat 35, najchętniej
z mieszkaniami. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
34282g.

Kawaler z wykształceniem
(większe oszczędności) —
pozna pannę z preżencją,
wzrostu 165-168 cm, do
lat 36, chętnie z mieszka-
niem, w nowym budow-
nictwie. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 34066g

DLA KANDYDATÓW

NA WYŻSZE UCZELNIE!

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa

Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

na wyższe uczelnie

z języków obcych:

— rosyjski

— angielski

— niemiecki

— francuski

Zajęcia na kursach przygotowawczych

prowadzone są przez lektorów wysoko

kwalifikowanych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Studium,

w Szkole Podstawowej nr 97, przy ulicy

Rutkowskiego 38 w godz. od 17 do 19

z wyjątkiem sobót, tel. nr 659-37.

659-K1

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł

MARIAN TYRCZ

prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mie-
czarskich, b. więzień Buchenwaldu, wieloletni
i zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, na-
grożony licznymi odznaczeniami państwowymi.

W Zmarłym straciłmy — prawego człowie-
ka, przyjaciela oraz wybitnego organizatora,
doradcę i przełożonego.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego współ-
czucia składając:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Zakładu Usług Inwestycyjnych
WZSMlecz. w Poznaniu 94-K3

Dnia 17 stycznia 1976 r. zmarł nagle w wieku
61 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i teść

ANTONI RYCHLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14
na cmentarzu w Wielichowie.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną

Wielichowo, ul. Parkowa 1.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 30280g

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy 89 lat, ukochana
matka, teściowa, babcia i ciocia

ANIELA GRZECZOWIAK

z d. Wojtkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 stycz-
nia 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junik-
owie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Polna 5 m. 17.

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 85, nasz najdroż-
szy ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek

STEFAN JAGSZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym bólu pozostaje
rodzina

Ul. Chocińskiego 28. 36261g

W dniu 17 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 85
lat, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczo-
ny Olejami św., mój kochany mąż, nasz
drogi ojciec i teść

NIKODEM DOLATA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona
żona z rodziną

Srodka 6a m. 8. 36286g

Dnia 16 stycznia 1976 r. zmarła

KLARA SYPNIEWSKA

były wieloletni i zasłużony członek naszej
Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm.
na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłej składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Pracownicy i Zarząd
Spółdzielni Pracy Rękodziela Artystycznego
„Rytosztuka” 86-K3

W dniu 18 stycznia 1976 r. zmarł

Łow. MARIAN TYRCZ

były długoletni prezes Zarządu Wojewódzkiego
Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Poznaniu, odznaczony: Orderem Sztandaru
Pracy II klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami
państwowymi i spółdzielczymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia 1976 r.
o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

Rodzina Zmarłego wyraża głębokiego żalu
i serdecznego współczucia składając

Rada, Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Związku
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
w Poznaniu 90-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
17 stycznia 1976 r. odszedł od nas na zawsze
po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu,
opatrzona Sakramentami św., nasza najuko-
chansza, najtroskliwsza i nigdy niezapomniana
mamusia, siostra, teściowa, babunia i ciocia

HELENA KUBKA

z domu Jasica

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Majakowskiego 384. 36271g

† Dnia 17 stycznia 1976 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, nasz drogi brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 67

ks. MIECZYSLAW SIUDZIŃSKI

b. więzień obozu koncentracyjnego w Dachau.
Msza św. odprawiona zostanie we wtorek,

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ręka serce” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA — g. 11 przedst. zamkn.

KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Papierowy kochanek”.

MANIECZKI
TEATR IM. A. FREDRY — „Balek i Lolek” (przedst. zamkn.).

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Czekam w Monte Carlo”; Noteć: „Synowie Sierbii”.

CZARNKÓW: „Dzieje grzechu”.
GNIĘZNO Lech: „Konformista”.
„Tomicio Paluch”; Polonia: „Dziękuję ci”.

GOSTYŃ: „Goya” cz. I i II.
GÓRA: „Noce i dnie”.
JAKOŃ: „Dzień Szakala”.
JASTROWIE: „Zbrodnia czy ofiara” i „Hajducy kpt. Angela”.
KALISZ Oaza: „Doktor Judy” i „Piaś”; Stylowe: „Tristana” i „Gdyby Don Juan był kobietą”.
KĘPNO: „Niespokojne morze”.
KŁODAWA: „Szczury Paryża”.
KOŁO: „Błokada” cz. I i II.
KONIN Górnik: „Patt Garrett i Billy Kid”; „Sami swoi”; „Pan Wołodyjowski”; Centrum: „Papierowy księżyc” i „Złota wdówka”.
KOŚCIAN: „Noce i dnie”.
KROTOSZYN: „Pamiętnie lato”.
KRZYŻ: „Bądź z nim szczęśliwa”.

LESZNO: „Samotny detektyw McQ”.

NOWY TOMYŚL: „Melodie przed miastem”.

OBORNIKI: „Nie unikniesz przeznaczenia”.
OKONEK: „Dziewczyna z laską”.
OSTROW Roma: „Zaborcza miłość”; Stojciec: „Mr Majestek”.
OSTRZESZÓW: „Britannia w niebezpieczeństwie”.
PILA Iskra: „Sędzia z Teksasu”; „Tomek Sawyer”; Koral: „Jerymy”; Sokół: „Jedna z tych rzeczy”.

RAWICZ: „Rzeka płynie dla zakochanych”.
FLESZEW: „Doktor Mladen”.
SŁUPCA: „Przeznaczenie ma na imię Kamila”.
SREM Słonko: „Safari 5000”; Klubowe: „Piaś”.
SRODA: „W poszukiwaniu miłości”.

SYCÓW: „Kronika gorącego lata”.

SZAMOTULY: „Peppino podbija Amerykę”.

TRZCIANKA: „Pięć latwych utworów”.

TUREK: „Zbrodnia pod Błękitną Gwiazdą”.
WALCZ: „Jestem niewiernym mężem”.

WĄGROWIEC: „Miłość i anarchia”.

WSCHOWA: „Szpital”.

WRZESNIA: „Miłość szesnastolatki”.

WYRZYSK: „Babie lato”.

ZŁOTÓW: „Noce i dnie” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Konc. instrumentalistów; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 Pieśni i tańce górali żywieckich; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Wpisani w Giełtę” fragm.; 10.40 Przed festiwalem „Old jazz meeting 76”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muz. polska; 11.30 Rzeszowski propozycje muzyczne; 12.25 Piosenki w duecie; 13. Na trąbce gra J. Mizer; 13.15 Klient nasz partner; 13.35 Muz. ludowa Hiszpanii; 14. Arle wokalne, arie instrumentalne; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Zolnierski konc. życzeń; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Zespół Jazz Carriers; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Inter-serwis; 17. Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parda polskiej piosenki; 18. Muz.; 18.45 Aktualn.; 18.45 Nie tylko dla kierowców; 18.50 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.05 NURT — Wychowanie w rodzinie socjalistycznej; 20.25 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 21.18 Gwiazdy europejskich estrad; 22.20 Przeboje na klaviesyn; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Mini-recital piosenkowski — Irena Jarońska; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jamession.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 13, 14, 23, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Muzyka w domu — utwory G. Gershwin; 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.55 Muz. spod strzechy — szamotulskie; 9. Z nagrań rodziny Stefanki; 9.40 Dla przedszkolki: „Dwie babie”; — słuch.; 10. Kto się z czego śmieje; 10.30 Konc. popularny; 11. Recital skrzypcowy I. Biedzińskiego; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Z Leninem w Krakowie, fragm. wspomnień; 12.45 Sceny operowe i baletowe; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Gra Big Band W. Kazańska; 14.10 Wieści, lepi, tańce; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muz. kompozytorów „Grupy sześciu”; 15. Radiotele; 15.40 Studio Steneczki; 16. H. Purcell — Suita z opery „The Fairy Queen”; 16.10 Spółem dla wspólnego dobra; 16.25 Mel. z musicalu „Leonarda Bernsteina”; 16.50 „West Side Story”.

Do Jutrosina zewsząd jest daleko. Z Leszna trzeba jechać przez Rawicz, Miejską Górkę, z Gostynia bocznymi drogami też kawał drogi. To niespełna półtorasygnowe miasteczko uhonorowane zostało w ubiegłym roku pobudowaniem Gminnego Ośrodka Kultury, jednego z trzech, jakie funkcjonują na terenie Leszczyńskiego. Na otwarcie — we wrześniu — gości przybyło tylu, że ledwie się mieściło w obszernej przebieg sali widowiskowej GOK-u. Z podziwem oglądali ładne i przestronne pomieszczenia gminnej biblioteki, pokoje zajęte dla zespołu muzycznego, plastycznego, ciemnie dla fotografów, kawiarenki. Były prze mówienia i deklaracje. — A dziś, jak się toczy kulturalne życie w Jutrosinie?

W poniedziałkowy wieczór, zacinający mokrym śniegiem i lodowatym wiatrem, mało kogo można spotkać na głównej ulicy miasteczka. Właśnie przed chwilą skończyła się w GOK-u zbiórka harcerska, a kino, wyjątkowo dzisiaj nie przyjechało. W kawiarence siedzą 4 osoby, w bibliotece przy kaloryferze rozmawiają o czymś 3 panie. Przysiadamy się do nich i zapytujemy, jak oceniają ośrodek?

Zofia Cicha — komendant gminnego związku drużyn ZHP, Lucyna May — kierowniczka biblioteki, a jednocześnie żona dyrektora GOK-u i Gabriela Krajka — bibliotekarka o swoim ośrodku wyrażają się z najwyższym uznaniem.

— W Jutrosinie nigdy dotąd nie było żadnej placówki kulturalnej z prawdziwego zdarzenia — biblioteka gnieździła się w ciasnym pokoiku; zabawy taneczne jeśli się czasem odbywały, to na pięterku nad restauracją, a że różnie się kończyły to mieszkańców kamienicy nie chcieli na nie dawać zgody.

W gminnym ośrodku „dyskoteki” są największą atrakcją dla młodzieży. Co tydzień można potańczyć przy dźwiękach najmłodniejszych przebojów z taśmy, zaś kawiarnia to co innego niż zadymiona sala restauracyjna. W poniedziałki — z wyjątkiem tego — przyjeżdża kino. Wyświetlają filmy, które nie tak znów dawno miały swoje premiery w Poznaniu czy Wrocławiu. Dwa razy, od września 1975 roku, był w Jutrosinie najprawdziwszy teatr zawodowy — raz gnieźnieński i raz kaliski. Wisza już afisze zapowiadające następne sztuki: „Anie z Zielonego Wzgórza” i „Śluby Panieńskie”. Występowały na scenie ośrodka „Trubadury”. Kto dawniej spośród mieszkańców miasteczka i okolicy mógł odwiedzić teatr? Po drodze do Wrocławia albo Poznania na spektakl w teatrze, operze czy operetce mogła się odbyć tylko na własną rękę, drogę to było a powrót najwcześniej rano następnego dnia. Dziś aktorzy przyjeżdżają do swoich nowych widzów w Jutrosinie.

Na wrześniowej inauguracji działalności ośrodka prezentował się zespół taneczno-śpiewaczy miejscowej szkoły. Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Teatr w gminie — czyli o pożytecznej roli GOK

Dworzec PKS w Koninie

Przyspieszenie budowy obiektu dla tysięcy podróżnych

Budowa dworca PKS należy do inwestycji najbardziej potrzebnych w Koninie. Miasto otrzyma wreszcie ten bardzo potrzebny obiekt, który odpowiadać będzie roli jaką w układzie komunikacyjnym miasta i województwa pełni PKS. Plan przewidywał oddanie go do użytku z końcem bieżącego roku. Generalny wykonawca gosiawicki „Energoblok” bardzo poważnie wyprzedził harmonogram prac i zameldował o gotowości zakończenia budowy w maju tego roku.

Niestety, majowy termin poważnie zagrożony jest trudnościami w zapewnieniu proporcjonalnie większego wykonawstwa prac wykończeniowych; np. placu przed budyn-

kiem, stanowisk dla autobusów i tzw. małej architektury. Prowadzone są obecnie rozmowy z podwykonawcami, zwłaszcza z przedsiębiorstwami mającymi dostarczyć wyposażenie dworca, by zapewnić realizację majowego terminu. W najbliższym czasie odbędzie się w Koninie kolejne spotkanie poświęcone tej sprawie, w udziałem wszystkich zainteresowanych stron.

Kilka przedsiębiorstw potwierdziło już decyzję wcześniejszego wykonania przypadających im prac.

Szansa jaką stworzył generalny wykonawca musi być wykorzystana. Wiedzą o tym najlepiej codzienni pasażerowie PKS. (woj)

W Pileskim przybędzie miejsc hotelowych



Pilecki gościniec „Rębałto” cieszy się wśród przyjezdnych i mieszkańców miasta zasłużeniem dobrą opinią. Fot. — Archiwum

Ziemia Pilska — jak wiadomo — ma znakomite naturalne warunki dla rozwoju turystyki, ośrodków wczasowych oraz wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Stała baza noclegowa jest dziś jeszcze nader skromna, o czym świadczą liczba zaledwie 1257 będących do dyspozycji, w okresie całego roku miejsc noclegowych. Większość z nich znajduje się w hotelach istniejących w Chodzieży, Czarnkowie, Pile, Trzciance, Walczu, Wągrowcu, Wyrzysku i Złotowie. Ponadto w Chodzieży znajduje się Dom Wycieczkowy PTTK, zaś w Chodzieży, Czarnkowie i Pile — także schroniska młodzieżowe (warto przypomnieć, że pilskie schronisko trzykrotnie zwyciężało w ogólnokrajowej rywalizacji schronisk zaliczanych do grupy A, zaś w roku ubiegłym zajęło także pierwsze miejsce wśród nielicznej grupy schronisk eksperymentalnych).

Na terenie woj. pilskiego znajduje się ponadto sześć zakładów, które obsługują uprządkę turystów zmotoryzowanych, choć spełniają także rolę zaplecza gastronomicznego-hotelowego dla Pity, Czarnkowa, Chodzieży, Wągrowca i Rogoźna. W zakładach tych znajduje się 600 miejsc gastronomicznych i 113 noclegowych.

Obecnie opracowywany jest program turystycznego zagospodarowania Ziemi Pilskiej. Przewiduje się, iż w najbliższych latach powstaną m. in. kolejne zakłady turystyczne dysponujące większym zapleczem noclegowym, od już istniejących, oraz duży hotel w centrum Pity. (zr)

„Modex” zwiększa dostawy rynkowe

Z nadwyżką produkcji wartości 800 000 zł zamknięł ubiegły rok Spółdzielnia Pracy „Modex” w Sierakowie (woj. poznańskie). Do sklepów dla wiarskich w całym kraju udało się dzięki temu dużo więcej poszukiwanych młodzieżowych bluzek, zakrętek, półgolfów, spodni, wiatrówek itp. W bieżącej kampanii wprowadzone będą do produkcji na jeszcze szerszą skalę. Plan tegoroczny jest wyższy od zadań 1975 — o 6 mln zł i wynosi 74 mln zł. Wychodząc naprzeciw potrzebom rynku, wzbogaciła się gama kolorów i wzorów wyrobów ze znakami „Modexu”; dostawczy on nadto do handlu — z pewnością ucieszy miłośników — 100 000 rozmaitych ubrań dla niemowląt. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Chemia — lekcja powt. (II — kol.); 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — powt. — sem. I — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu: 9 — „Teleferie”; 11.45 — „Rodzina Whitea”; 12.45 — XII film ser. prod. Kanad. (kol.); 13.30 — Dziennik (kol.); 14.40 — „Obiektyw”; 17 — „Na wielkim i małym ekranie”; 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 18 — Studio TV Młodych — „Co dalej maturzysto?”; 18.50 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „W mieście Hygiei”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.25 — „Przypomnamy, radzimy...”; 20.30 — „Dni zdrady” — cz. I czechosł. filmu fab. (kol.); 22.15 — „Interstudium” (kol.); 23 — Dziennik (kol.); 23.15 — Reklama.

PROGRAM II: 16.20 — Język angielski I. — 14. kurs podstawowy; 16.55 — „Ekrany i pióra” — uczestniczą Jerzy Putrament i Wojciech Zukrowski; 18.05 — Teatr TV — „Joanna”; 19 — Poradnik rodzinny plus Teleklama; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik; 20.15 — Wiadomości sportowe; 20.25 — Wtorek Melomana: laureaci Konkursu Chopinowskiego — Elżbieta Tarnawska i Koncert Laureatów Konkursu Kompozytorskiego im. G. Fitelberga; 21.25 — „24 godziny”; 21.35 — „Moje miasto”; Mikołów; 22.10 — „Odrodzenie” — węg. film fab. (kol.); 23.40 — Język niemiecki — powtórzenie, 1. 10 — kurs podstawowy.

Modne płaszcze ze Środy

Przed paroma dniami opuściła oddział poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Środzie ostatnia partia płaszczy służbowych dla PKP, w której to produkcji specjalizował się zakład od wielu lat. Oznacza to nowy etap w jego historii. Przedstawia się on na wyrób wiosennych prochowców i płaszczy wiosenno-letnich. Pierwsze ich egzemplarze, wykonane w modnych fasonach z praktycznej w użyciu elanobawełny „newada” w czterech kolorach, wzbudziły uznanie wśród handlowców. Wyróżniają się przy tym estetyką wy-

kończenia, dzięki wprowadzeniu nowoczesnych technologii. Prochowce ze Środy będą tegorocznej wiosny miłośnikami Stanów Zjednoczonych skąd napłynęło bardzo wiele zamówień. Planuje się jednak „wydłużenie” tej sekwencji eksportowej i dostarczenie pewnej partii do sklepów w kraju. USA, to kolejny ważny kontrahent tamtejszego wiosenno-letnie przeznaczonego. Wyróżniają się wy-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-38. KONIN: Wojciech Piłkowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.